

ZBIGNIEW LANDAU

POŻYCZKI ULENOWSKIE *

ZACIĄgniĘCIE POŻYCZKI

Zgodnie z oficjalną wersją¹ we wrześniu 1924 r. zwrócili się do BGK przedstawiciele Tow. Ulen z Nowego Jorku², proponując sfinansowanie na sumę 10 mln dolarów zaprojektowania i wykonania inwestycji asenizacyjnych w szeregu większych miast polskich. Propozycja ta stała się przedmiotem licznych konferencji i mimo wyjątkowo ciężkich warunków została przez rząd Grabskiego przyjęta. Dla ogólnej charakterystyki warunków pożyczki, które w sposób bardziej szczegółowy będą przedstawione w rozdziałach następnych, wystarczy stwierdzić, że były one najgorszymi wa-

* Dotychczasowa literatura o pożyczkach ulenowskich jest wyjątkowo uboga. Istnieje tylko jedno obszerniejsze, opublikowane opracowanie tego tematu, ograniczające się przy tym jedynie do chronologicznego przedstawienia historii spłat pożyczek. K. Niemiec, Regulacja długu ulenowskiego 10 miast polskich, „Bank” 1939, nr 8, s. 170—179. Ten sam artykuł z pewnymi skrótami został zamieszczony w pracy tegoż autora: K. Niemiec, Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego i kredyt komunalny w Polsce. Spółdzielcza Książnica Samorządowa, Łódź 1946, s. 180.

¹ Szereg źródeł wskazuje na Władysława Grabskiego jako na inicjatora pożyczek ulenowskich. Np. M. Czerniawski, Kredyty inwestycyjne dla samorządów w zbiorze: Pięć lat na froncie gospodarczym, t. II, s. 87, pisze m. in. „...pożyczki ulenowskie zainicjowane przez ówczesnego premiera i ministra skarbu Wł. Grabskiego”. Podobnie pisze w cyt. książce K. Niemiec, s. 97. W świetle tego zupełnie nie wyjaśniony dla mnie pozostaje fakt całkowitego przemilczenia sprawy pożyczek ulenowskich przez Grabskiego w jego obszernej, liczącej prawie 400 stron książce: Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej, Hoesick, Warszawa 1927, s. 370.

² Towarzystwo Ulen zostało założone w 1922 r. 33% akcji należało do *American International Corporation*. W Radzie Nadzorczej tej firmy zasiadali m. in. Percy Rockefeller, Otto Kahn, Stillman i inni reprezentanci grupy *National City Bank*. Dalsze 33% akcji znajdowało się w rękach firmy amerykańskiej *Stone and Webster*. Wg pisma poselstwa polskiego w Waszyngtonie do Centrali MSZ z 9.IX.1924 r. Archiwum MSZ poselstwo w Waszyngtonie (AMSZ — Wasz) w t. 143 „Sprawy finansowe”. W 1927 r. głównym akcjonariuszem Towarzystwa była *American International Corporation*. „The Wall Street Journal” z 21.IX.1927 r.

runkami, na jakich w tym okresie banki i przedsiębiorstwa amerykańskie udzielały pożyczek samorządom krajów europejskich³.

Oficjalnie podawanym celem zaciągnięcia pożyczek było dążenie do polepszenia stanu sanitarnego szeregu miast przez budowę niezbędnych urządzeń komunalnych. W rzeczywistości jednak u podstaw zaciągnięcia pożyczki leżała nie tyle troska o polepszenie warunków bytowych mieszkańców kilku miast Kongresówki, co chęć zainteresowania Polską kapitałów zagranicznych państw, które były uważane przez rząd za neutralne wobec Polski (m. in. amerykańskiego). Daje temu wyraz pismo Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych do poselstwa polskiego w Waszyngtonie, w którym m. in. stwierdzono, że „Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśla znaczenie, jakie przypisuje tej pierwszej większej transakcji kapitału amerykańskiego w Polsce oraz jej zrealizowaniu w taki sposób, aby była zachętą dla innych kapitałów amerykańskich”⁴.

Grabski, który w zasadzie pragnął oprzeć reformę skarbowo-walutową na wewnętrznych zasobach państwa, wcale nie był przeciwnikiem zaciągania pożyczek zagranicznych⁵. Występował on jedynie przeciwko kredytom, które jego zdaniem mogły doprowadzić do ograniczenia suwerenności politycznej lub niezależności gospodarczej kraju. Temu też należy przypisać opór Grabskiego wobec pewnych ofert przyścia Polsce z pomocą finansową czynionych przez Bank Anglii, przy równoczesnym zaciąganiu przez niego pożyczek zagranicznych w mniej poważnych instytucjach finansowych, które nie wysuwały warunku kontroli nad

³ Pożyczki amerykańskie udzielone miastom w 1925 r.:

Miasto	Suma w mln dol.	Stopa %	Okres umorz.	Kurs emisyjny	Skup przedter- minowy
Brema	15	7	10	95	—
Berlin	15	6,5	25	89	1930
Oslo	10,1	6	30	99,5	—
Kolonia	10	6,5	25	87,5	1930
Drezno	5	7	20	94	1935
Frankfurt	4	7	20	94 i 100	1930
Uleno- wskie	9,7	8	20,5	85	—

Źródło: „Przemysł i Handel” 1926, s. 464. Dane dotyczące pożyczek ulenowskich wg tekstów umów.

⁴ Pismo z 3.X.1924 r. AMSZ — Wasz. t. 243, „Sprawy finansowe”. W podobnym duchu utrzymana jest notatka w oficjalnym organie rządu „Przemysł i Handel”: „Transakcja zawarta z firmą Ulen posiada bardzo duże znaczenie... otwiera nam kredyt amerykański na dobrych warunkach, a wprowadzając na rynek amerykański bardzo solidne polskie obligacje — niezawodnie zainteresuje w sensie korzystnym tamtejszy świat finansowy naszym terenem”. „Przemysł i Handel” 1924, s. 1292.

⁵ Szerzej o tym piszę w art.: Misja Kemmerera. „Przegląd Historyczny” 1957, nr 2.

gospodarką kraju, dążąc jedynie do uzyskania możliwie największego zysku bezpośredniego.

Rząd Grabskiego uważał zdobycie pożyczek zagranicznych za jeden ze środków umożliwiających realizację reformy walutowej w Polsce. Tendencja ta znalazła wyraz w ustawie ze stycznia 1924 r. upoważniającej rząd do zaciągania do wysokości pół miliarda franków złotych pożyczek zagranicznych, którym mogą być przyznane specjalne gwarancje i uprawnienia⁶.

Tak więc w połowie lutego 1924 r. zostają nawiązane przez Grabskiego rokowania z *Banca Commerciale Italiana*, we wrześniu z Kreugerem, w grudniu z Dillonem. Podobna była również geneza pożyczek ulenowskich.

Drugim równie istotnym powodem zaciągnięcia pożyczek ulenowskich była konieczność zdobycia dodatkowych środków finansowych na walkę z gwałtownie wzrastającym w tym okresie w Polsce bezrobociem. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w 1923 r. 68 tysięcy, w roku 1924 wzrosła o 140%, do 162 tysięcy⁷, a w 1925 r. o dalsze 149 tysięcy, osiągając liczbę 311 tysięcy bezrobotnych⁸. Wzrost liczby bezrobotnych w kraju o żywych i świeżych tradycjach walki rewolucyjnej był dla rządu źródłem stałych i uzasadnionych obaw przed wzrostem popularności haseł partii rewolucyjnych. Temu też należy m. in. przypisać, że przedstawiciele rządu nie zwracali uwagi na mniej lub bardziej niekorzystne warunki zaciąganych pożyczek zagranicznych, dążąc do znalezienia środków finansowych chociażby dla częściowego zatrudnienia bezrobotnych w niektórych ośrodkach przemysłowych.

Na tę stronę pożyczek ulenowskich zwrócono uwagę już przed wojną. Tak więc na przykład w oficjalnym organie Związku Miast Polskich pisano: „...roboty ulenowskie, zatrudniające spory zastęp niewykwalifikowanych robotników, przyszły bardzo w porę i pozwoliły magistratom zażegnać niebezpieczeństwo, połączone z ciągłym wzrostem fali bezrobotnych, elementu trudnego do opanowania”⁹. Magistrat Sosnowca zwracając się do BGK z prośbą o zaliczkę na poczet pożyczki ulenowskiej uzasadniał to m. in. następująco: „...nędza wśród bezrobotnych zmusza Magistrat do rozpoczęcia jak najspieszniej robót kanalizacyjnych... tym

⁶ Dz. U.R.P., 1924, nr 4, poz. 28, art. 1 punkt 5.

⁷ Rocznik statystyki RP 1924.

⁸ Rocznik statystyki RP 1925—26. Analizując te cyfry L. Grosfeld w art. Zagadnienia bezrobocia w Polsce przedwrześniowej. „Myśl Współczesna” 1951, nr 10, s. 4—5, wskazuje, że są one znacznie niższe od rzeczywistych, gdyż nie obejmują bezrobotnych robotników drobnego przemysłu i handlu, ubezpieczeń, komunikacji, pracowników umysłowych, nie mówiąc już o bezrobotnych na wsi. Podane cyfry nie uwzględniają również zagadnienia bezrobocia częściowego.

⁹ L. Jętkiewicz: Ulen et Co w Polsce, „Samorząd Miejski”, 1929, s. 730.

bardziej, że wśród bezrobotnych daje się odczuwać pewnego rodzaju ferment..."¹⁰. Podobnie w sprawozdaniu samorządu miejskiego miasta Piotrkowa stwierdza się, że „przedsiębiorstwa budowane przez firmę Ulen powstały przede wszystkim jako wyraz uznanej wówczas przez czynniki miarodajne najlepszej możliwości zatrudnienia wielkich rzesz bezrobotnych miasta Piotrkowa i powiatu, tudzież ściągnięcia kapitału zagranicznego do kraju”¹¹. Również i wojewoda lubelski Remiszewski w piśmie skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pisał: „Budowa tychże (ulenowskich — Z. L.) przedsiębiorstw miała w pewnej mierze charakter raczej robót publicznych, a nie inwestycji, ponieważ wielką rolę odgrywał tu wzgląd na zatrudnienie bezrobotnych”¹². Tego typu wypowiedzi można by przytoczyć więcej.

Pożyczki ulenowskie pozwoliły na zatrudnienie przy robotach miejskich paru tysięcy osób¹³, nie rozwiązały jednak nawet na okres trwania robót ulenowskich kwestii bezrobocia w miastach, które prowadziły prace w oparciu o te pożyczki. Co więcej, w niektórych z tych miast pożyczka przyczyniła się w ostatecznym efekcie do wzrostu liczby bezrobotnych¹⁴, we wszystkich zaś miastach wpłynęła na ograniczenie środków asygnowanych corocznie z budżetów samorządowych na pomoc bezrobotnym, gdyż środki budżetowe były wydatkowane przede wszystkim na spłatę pożyczki.

Mimo to pożyczki ulenowskie miały poważne znaczenie polityczne, gdyż pozwalały uzasadniać możliwość rozwiązywania problemów bezrobocia na gruncie ustroju kapitalistycznego. Na przykład oficjalny organ

¹⁰ List magistratu Sosnowca do Centrali BGK z 14.VII.1925. Ar. BGK tom Sosnowiec/I.

¹¹ Sprawozdanie samorządu miejskiego miasta Piotrkowa za lata 1925—33, Piotrków 1933, Zarząd Miejski, s. 37.

¹² Pismo wojewody lubelskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 29.XI.1928. Ar. BGK t. L/II.

¹³ W art. Nowy etap pożyczek ulenowskich („Samorząd Miejski” 1926, s. 572) autor stwierdza m. in., że w 1925 r. przez szereg miesięcy, dzięki pożyczce ulenowskiej, bezrobocie zostało całkowicie zlikwidowane w kilku miastach, a w latach następnych ograniczone do połowy. Wg cyt. w przypisie 9 art. w latach 1925—27 średnio przy robotach ulenowskich zatrudnionych było 4720 osób. Jednak dane archiwalne wskazują, że zagadnienie bezrobocia nie zostało całkowicie rozwiązane w tych miastach. W Piotrkowie „bezrobocie mimo uruchomienia robót kanalizacyjnych nadal jest olbrzymie” („Robotnik” 18.X.27.). W Piotrkowie w grudniu tego roku było 700 bezrobotnych, a bezrobocie groziło dalszym 400. (Pismo magistratu Piotrkowa do BGK z lipca 1928 r. Ar. BGK t. P/I). W Radomiu w listopadzie 1927 roku było przeszło dwa tysiące bezrobotnych itd.

¹⁴ „W okresie prowadzenia robót ulenowskich liczne rzesze bezrobotnych z okolicznych wsi i miast znalazły zatrudnienie przy tych inwestycjach, a po ich zakończeniu osiadły na terenie Piotrkowa, w ilości około 5000 osób” Pismo Zarz. Miasta Piotrkowa do Centrali BGK z 3.I.39 r. Ar. BGK t. P/IV.

Związku Miast Polskich pisał w roku 1926: „Najlepszym przykładem twierdzenia, że prowadzone przez samorzady miejskie roboty publiczne skutecznie i celowo przeciwdziałają szzerzeniu się bezrobocia, są miasta — Lublin, Częstochowa, Radom i Piotrków, które korzystając z zaciągniętej pożyczki ulenowskiej od roku prowadzą roboty inwestycyjne i zwalczają skutecznie bezrobocie”¹⁵.

Dalszymi przyczynami, które wpłynęły na decyzję zaciągnięcia pożyczek ulenowskich, była chęć zdobycia cennych ze względu na przeprowadzoną stabilizację waluty dewiz zagranicznych¹⁶ oraz dążenie do zwiększenia produkcji przemysłu krajowego przez zapewnienie mu zamówień na urządzenie dla inwestycji budowanych z pożyczki¹⁷.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że wybudowanie inwestycji komunalnych z pożyczek ulenowskich było skutkiem, a nie celem ich zaciągnięcia. Przyczyną takiego, a nie innego ich zużytkowania były warunki umowy z Towarzystwem Ulen, które specjalizowało się właśnie w budownictwie urządzeń komunalnych.

Jak wynika z poprzednich rozważań, w zaciągnięciu pożyczki zainteresowane były nie tyle samorzady miejskie, co władze rządowe. Należy więc zbadać przyczyny, dla których pożyczka została zaciągnięta nie bezpośrednio przez Skarb Państwa, lecz przez grupę miast b. Kongresówki.

O takim rozwiązaniu zdecydował interes rządu. Przy istniejącym w Polsce przedwrześniowej systemie budżetowym budżet państwa miał za zadanie przede wszystkim pokrywanie wydatków związanych z realizowaniem funkcji obrony wewnętrznej i zewnętrznej państwa, obsługą zaciągniętych pożyczek zagranicznych, częściowo finansowaniem oświaty i wydatków socjalnych. Natomiast środki budżetów samorządowych były przeznaczone w znacznym stopniu na zaspokojenie najbardziej prymitywnych i niezbędnych potrzeb ludności, takich jak opieka społeczna, zdrowie, budowa dróg i urządzeń komunalnych, zapewnienie szkołom budynków i pomocy szkolnych etc.

Już nawet z tak bardzo ogólnego i niedokładnego schematu podziału wydatków między budżet państwa i budżety samorządów wynika uzasadnienie tendencji rządu do obciążenia tych ostatnich wszystkimi możliwymi wydatkami, przy równoczesnym ograniczaniu ich dochodów.

¹⁵ „Samorząd Miejski” 1926, s. 199.

¹⁶ W wypadku pożyczki ulenowskiej nie należy jednak przeceniać znaczenia tego problemu: ¹⁰ — ze względu na niską sumę pożyczki, ²⁰ — ze względu na rozłożenie jej wpłat na okres czteroletni. W efekcie państwo uzyskiwało niewiele ponad 2 mln dolarów rocznie, co z punktu widzenia stabilizacji waluty było sumą praktycznie bez znaczenia.

¹⁷ Memoriał miast ulenowskich pierwszej transzy do Prezesa BGK z dn. 12 lutego 1930 r., Ar. BGK.

Przyjęta powyżej teza o wywieraniu nacisku przez rząd Grabskiego na miasta, celem doprowadzenia do zaciągnięcia pożyczki, wymaga udowodnienia. Będzie to tym bardziej celowe, że w istniejących opracowaniach fakt ten był przemilczany. Wydaje się, że najsluszniejszą drogą przeprowadzenia dowodu będzie przytoczenie fragmentów dokumentów o charakterze urzędowym. Tak na przykład Tymczasowy Zarząd Miasta Radomia w piśmie do urzędu wojewódzkiego w Kielcach pisał m.in. na interesujący nas temat: „Pożyczka ulenowska bowiem była jedną z pierwszych pożyczek amerykańskich w kraju i ówczesny Minister Skarbu W. Grabski wywierał moralną presję na zarządy miast, by pożyczkę tę wzięły”¹⁸. Sprawozdanie z kontroli stanu finansowego Lublina przez delegatów BGK stwierdza: „Umowa zawarta została w okresie, kiedy państwo przechodziło kryzys ekonomiczny, i to na żądanie Ministerstwa Skarbu...”¹⁹, a memoriał miast ulenowskich pierwszej transzy do Prezesa BGK głosi: „Pożyczka ulenowska... została zaciągnięta przy czynnym poparciu czynników rządowych, a nawet pod ich naciskiem, gdy chodziło o sfinansowanie umowy”²⁰. Podobnie w przemówieniu na posiedzeniu Lubelskiej Rady Miejskiej jeden z radnych w dyskusji nad sprawą utworzenia Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego oświadczył: „Ponadto w całej sprawie (utworzenie tego związku — Z. L.) istnieje nagłość, pośpiech i nacisk, co przypomina doświadczenia, jakie mamy z pożyczką ulenowską. Wówczas też naciskano, tłumaczono, namawiano, nacisk szedł wprost z ministerstwa. Rada uchwaliła, a skutki okazały się niefortunne”²¹.

Rozpoczęte we wrześniu 1924 r. rokowania z przedstawicielami Towarzystwa Ulen dotyczyły warunków i zasad udzielania pożyczki (o czym mowa dalej), jak również wyboru miast, którym pożyczka miała zostać udzielona. Ulen kierując się po części względami politycznymi oraz własną wygodą przy prowadzeniu robót²² postawił warunki, aby miasta te były odpowiednio duże i położone w centrum państwa na głównych liniach komunikacyjnych. Na konferencjach wyznaczono na pożyczkobiorców Częstochowę, Lublin, Radom, Piotrków i Białystok jako miasta odpowiadające warunkom firmy Ulen. Decydującym, jak się wydaje,

¹⁸ Pismo z dn. 22.VII.32. Ar. BGK t. R/Ib.

¹⁹ Sprawozdanie z 11.III.30. Ar. BGK t. L/III.

²⁰ Memoriał miast ulenowskich pierwszej transzy do prezesa BGK z 12.II.30. Ar. BGK.

²¹ Dziennik Zarządu Miasta Lublina 1933 r., s. 13. Protokół z 19 posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 27.VI.35 r. Cyt. fragment pochodzi z przemówienia radnego z klubu narodowego — Majewskiego.

²² W rok po zawarciu pożyczki ulenowskiej „Samorząd Miejski” 1926, s. 119.

motywem wyboru przez rząd tych właśnie miast było ostro występujące w nich bezrobocie, które jednak można było w poważnym stopniu ograniczyć przy pomocy prac inwestycyjnych. Potwierdzeniem tego może być fakt, że z listy tej nie otrzymał pożyczki jedynie Białystok, w którym bezrobocie było już tak znaczne, że prace budowlane, prowadzone w oparciu o sumy uzyskane z pożyczki, nie mogłyby w jakikolwiek widoczny sposób ograniczyć tego zjawiska. Tym samym upadłby efekt propagandowy pożyczek ulenowskich.

Uwieńczeniem rokowań było zawarcie w dniu 25.XI.1924 r. dwóch umów: umowy technicznej pomiędzy Towarzystwem Ulen a miastami: Częstochową, Lublinem, Radomiem i Piotrkowem określającej warunki wykonywania przez Towarzystwo robót inwestycyjnych w poszczególnych miastach²³, oraz umowy finansowej pomiędzy Towarzystwem Ulen a Bankiem Gospodarstwa Krajowego określającej warunki udzielenia pożyczki.

Na podstawie tych umów, w dn. 15.I.1925 r. BGK zawarł umowę z zainteresowanymi miastami udzielając im pożyczek w obligacjach komunalnych BGK w wysokości ustalonej w umowie finansowej z Towarzystwem Ulen.

Transakcja musiała być dla Towarzystwa Ulen bardzo zyskowna²⁴, gdyż już w marcu 1925 r. Henryk Ulen na konferencji w BGK złożył warunkowe oświadczenie o udzieleniu drugiej transzy pożyczek w łącznej wysokości 10 mln dolarów. W trakcie rozpoczętych rokowań zgłoszenia o pożyczkę wpłynęły od wielu miast²⁵, które nie zdawały sobie jeszcze sprawy z katastrofalnych skutków tej transakcji (miasta pierwszej transzy nie zdobyły jeszcze swych smutnych doświadczeń).

Pisząc o przebiegu rokowań w sprawie udzielenia pożyczek drugiej transzy „Robotnik” donosił za PAT-em w dn. 4.III.1925 r.: „Narady odbyte w tej sprawie rokują nadzieję pomyślnego załatwienia”, w dn. 21.III.1925 r. „Ukończenie (pertraktacji — Z. L.) spodziewane jest w ciągu miesiąca”, w dn. 26.III.: „Sprawa powiększenia kredytów budowlanych przez firmę Ulen z 10 do 20 milionów dolarów posuwa się naprzód”. Po tych wiadomościach rokujących szybkie zakończenie rozmów sprawa

²³ Umów tych nie udało się autorowi niniejszego artykułu odnaleźć.

²⁴ Dowodem tego może być również fakt, że w 1926 r. firma Zieleniewski łącznie z fabryką maszyn „Atlas” Ltd (Kopenhaga) gotowe były udzielić miastom polskim, na podobnych co Ulen zasadach, kredytów krótkoterminowych. „Samorząd Miejski”, 1926, s. 548, 615—616.

²⁵ Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin i sejmik powiatu będzińskiego wystąpiły o pożyczkę 4 mln dolarów. Kielce o 1,5 mln, Kalisz — 2,5 mln, Tomaszów Mazowiecki — 1,4 mln, Bydgoszcz — 0,66. Reprezentanci miast małopolskich zgodzili się zrzec robót drugiej serii, zastrzegając sobie pierwszeństwo udziału w ewentualnych robotach trzeciej serii. „Robotnik”, 21.III.1925 r.

drugiej transzy pożyczek nagle, bez wyjaśnienia, znikła z łam prasy, aby pojawić się tam znów dopiero w styczniu 1926 r., kiedy to Ulen ponowił swoją propozycję²⁶. Przerwanie rokowań z Ulenem było wynikiem żądań przedstawicieli Banku Dillona, z którym równocześnie rząd Grabskiego prowadził rozmowy w sprawie innej pożyczki dla Polski.

Ponawiając propozycję Ulen zaznaczył, że warunki pożyczek muszą być takie same jak przy pierwszej transzy.

Strona polska mając doświadczenie z pierwszą transzą domagała się w trakcie rokowań szeregu zasadniczych zmian w umowach — jak podwyższenia kursu emisyjnego o 5 punktów (z 85% do 90%), obniżenia honorarium za prace budowlane wykonywane przez Towarzystwo z 15% na 12%, przedłużenie terminu umarzania pożyczek do lat 25 (z 21) i wielu uzupełnień umowy technicznej przez wyraźniejsze sformułowanie poszczególnych jej postanowień.

Na żądną z tych zasadniczych zmian Ulen nie zgodził się jednak. Ustępstwa jego dotyczyły tylko kilku raczej drugorzędnych spraw, jak wyrażenie zgody na przedterminowy wykup obligacji, zgody na rozszerzenie rodzaju robót wykonywanych dla miast oraz na udzielenie pożyczek i prowadzenia robót w jednym mieście na sumę poniżej 0,5 mln dolarów²⁷ z równoczesnym skróceniem terminu zakończenia robót w tych miastach z czterech do trzech lat.

Mimo nieustępliwego stanowiska grupy amerykańskiej strona polska pożyczkę tę w lipcu 1926 r. zaciągnęła, środki bowiem z pierwszej transzy pożyczek ulenowskich, jak i pożyczki dillonowskiej zostały już wyczerpane, a dalsze pożyczki były nowemu rządowi niezbędne.

Trudności wynikły jednak ze strony najmniej oczekiwanej. Brak było mianowicie miast, które godziły się zaciągnąć pożyczkę na takich warunkach²⁸. Wskazuje na to fakt, że z pożyczki udzielonej w wysokości 6 mln dolarów, mimo istniejącego w Polsce ogromnego głodu kredytu, wykorzystano zaledwie 2,75 mln dolarów, tzn. 46% sumy.

²⁶ Przebieg rokowań o drugą transzę pożyczki podaje „Samorząd Miejski” 1926, s. 578—587 w art.: Nowy etap pożyczki ulenowskiej i robót inwestycyjnych w miastach.

²⁷ „Robotnik” z 21.III.1925 pisze: „(Ulen) postawił warunek, aby koszta robót w każdym mieście nie były mniejsze niż jeden milion dolarów”. Zrezygnowanie z tego warunku spowodowane zostało brakiem reflektantów wśród miast na kredyt ulenowski drugiej transzy.

²⁸ Tym też należy tłumaczyć fakt, że wśród miast, które zaciągnęły pożyczkę drugiej transzy, znalazło się kilka takich, w których kwestia walki z bezrobociem nie decydowała o konieczności otrzymania pożyczki. Niemniej jednak teza ta słuszna jest dla Sosnowca i Dąbrowy Górniczej, to znaczy dla miast, które otrzymywały największe pożyczki.

WARUNKI POŻYCZKI

Zreferowanie warunków pożyczek ulenowskich jest sprawą skomplikowaną. Spowodowane jest to przede wszystkim występowaniem Towarzystwa Ulen w umowach pożyczkowych w podwójnym charakterze: jako wierzyciela, a równocześnie jako wykonawcy inwestycji realizowanych z sum pożyczonych przez Towarzystwo:

Trudności w omówieniu warunków pożyczki wynikają również z faktu, że pożyczka nie została udzielona przez Towarzystwo bezpośrednio zainteresowanym samorządom, lecz Bankowi Gospodarstwa Krajowego, który z kolei pożyczył odpowiednie sumy poszczególnym miastom. Taka konstrukcja pożyczki miała na celu lepsze zabezpieczenie interesów wierzycieli amerykańskich, którym łatwiej było dochodzić swych ewentualnych pretensji na poważnym banku państwowym niż na szeregu ubogich samorządów miejskich.

Ulen w zawartych układach finansowych zobowiązał się do udzielenia pożyczek w wysokości nominalnej, przy pierwszej transzy — 9,714 mln dolarów²⁹, przy drugiej — 6 mln dolarów³⁰ na 8% rocznie, amortyzowanych w ciągu 20,5 lat, przy kursie emisyjnym 85%. Sumy te zgodnie z warunkami umów miały być wypłacone przez Towarzystwo Ulen przy pierwszej transzy w czterech, a przy drugiej — w trzech, corocznych, równych ratach. Równocześnie BGK miał wydać Towarzystwu Ulen na odpowiednią sumę specjalnie emitowane 8% dolarowe obligacje komunalne.

Warunki zawartych umów pożyczkowych były wyjątkowo ciężkie i niekorzystne dla kontrahentów polskich. Strona amerykańska wykorzystując dążenie rządu polskiego do zawarcia układu wprowadziła do niego szereg postanowień wyraźnie faworyzujących jej interesy i postarała się o pominięcie postanowień, które by chroniły interesy dłużników polskich. Drobną ilustracją tej metody może być fakt, że mimo iż umowa została spisana w językach polskim i angielskim, miarodajna interpretacja umowy została zastrzeżona wg tekstu angielskiego³¹. Jak stwierdzono w „Sprawozdaniu” miasta Piotrkowa, nie podając co prawda przykładów, tekst angielski został ujęty tak dyplomatycznie, że można go było interpretować w dowolny sposób na korzyść firmy Ulen³².

Rzeczą podstawową w każdej pożyczce zagranicznej jest kwestia zabezpieczenia terminowej spłaty odsetek i pożyczonego kapitału. Kwestia zabezpieczenia nabiera jeszcze większego znaczenia, jeżeli udziela

²⁹ Umowa zawarta dn. 15.XI.24 r. pomiędzy BGK a Tow. Ulen. Wstęp. Ar. BGK.

³⁰ Umowa zawarta dn. 10.VII.26 r. pomiędzy BGK a Tow. Ulen. Wstęp. Ar. BGK.

³¹ Art. 28 umowy cytowanej w przypisie 30.

³² Sprawozdanie miasta Piotrkowa za lata 1925—1933, op. cit., s. 14.

się pożyczkę państwu, do którego nie ma zaufania na rynku światowym. Zaufaniem tym nie cieszyła się Polska, co znalazło bezpośredni wyraz w nieproporcjonalnie wygórowanej w stosunku do wielkości otrzymywanych pożyczek wysokości udzielonego przez Polskę zabezpieczenia³³.

Odnośi się to również do pożyczek ulenowskich, które były zabezpieczone wielokrotnie powyżej swej wartości.

Terminową spłatę odsetek i kapitału pożyczki ulenowskiej zagwarantowały: Bank Gospodarstwa Krajowego, Skarb Rzeczypospolitej i solidarnie miasta.

Miasta obok zabezpieczenia pożyczek na normalnie wymaganych przez BGK warunkach zobowiązały się do zabezpieczenia ich na pierwszej hipotece wszystkich posiadanych nieruchomości, wydały notarialne zobowiązanie spłaty pożyczki (*general obligations*), udzieliły Bankowi Gospodarstwa Krajowego prawa zajęcia wpływów podatkowych miast w wypadku niespłacania długu itd.

Z kolei Bank Gospodarstwa Krajowego całą swoją powagą i kredytem gwarantował Towarzystwu Ulen spłatę pożyczki. BGK gwarantował również, że zobowiązania miast są zabezpieczone bezpośrednio i nieodwołalnie przez wszystkie wpływy podatkowe odnośnych samorządów i że miasta-wierzyciele nie przyjmą żadnych zobowiązań, które by miały pierwszeństwo lub równe prawa zaspokojenia z pożyczką ulenowską lub mogły wpłynąć na zmniejszenie dochodów zabezpieczających tę pożyczkę.

Ale wszystko to Towarzystwu Ulen jeszcze nie wystarczało. Miasta wydały przeto specjalną deklarację gwarancyjną (*General Security Bonds*), w której zobowiązywały się wobec Towarzystwa Ulen, że na wypadek, gdyby BGK kiedykolwiek zalegał z zapłatą odsetek i spłatą kapitału, miasta solidarnie wyrównają tę zaległość na rzecz wierzyciela. Natomiast rząd polski w piśmie skierowanym do Towarzystwa zapewnił szybkie wypełnienie przez BGK zobowiązań wpływających z umów oraz gwarantował bezwzględnie i bezwarunkowo, należne i terminowe spłacanie pożyczki, w dowód czego gwarantował obligacje.

W skrócie system zabezpieczenia był taki: miasta gwarantowały spłatę za siebie i za BGK, BGK za siebie i za miasta, a rząd za miasta i BGK razem.

Dodatkową formą zabezpieczenia pośredniego, zagwarantowaną w umowach, było powierzenie przez Towarzystwo Ulen reprezentowania interesów posiadaczy obligacji wobec dłużników polskich tzw. Instytucji

³³ W pożyczce tytoniowej w 1933 r. zabezpieczenie miało się do sumy długu jak 13:1, w pożyczce dillonowskiej stosunek wielkości dochodów zabezpieczających do annuitetu tej pożyczki kształtował się jak 40:1, w pożyczce stabilizacyjnej — 5,5:1.

Powierniczej (Zaufania), na którą wybrana została (za zgodą BGK) *The Chase National Bank of City New York*.

Powołanie jednej z najpoważniejszych instytucji finansowych Stanów Zjednoczonych na przedstawiciela interesów właścicieli obligacji pożyczki miało na celu przeciwstawienie stronie polskiej reprezentowanej przez poważny bank państwowy równie poważnego partnera. *The Chase National Bank of City New York* został równocześnie mianowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego agentem finansowym Banku do spraw pożyczki ulenowskiej³⁴. Powołanie Instytucji Powierniczej zostało więc dokonane przede wszystkim w interesie wierzycieli amerykańskich. Ciężary finansowe związane z Instytucją Powierniczą obciążały jednak w większym stopniu miasta-dłużników niż Towarzystwo Ulen. Towarzystwo to — zgodnie z umowami — było zobowiązane do zapłacenia Instytucji Powierniczej jednorazowo wszystkich wynagrodzeń i wydatków poniesionych w związku z przygotowaniem i sporządzeniem umowy powierniczej, łącznie z kosztami poświadczenia autentyczności obligacji. Towarzystwo Ulen zostało zobowiązane również do zapłacenia wszelkich podatków stemplowych USA wymaganych przy sporządzeniu umów powierniczych i od emisji obligacji. Natomiast strona polska została zobowiązana do płacenia Instytucji Powierniczej corocznej prowizji wynoszącej $\frac{1}{4}\%$ wszystkich sum wydatkowanych na pokrycie amortyzacji pożyczki i opłatę procentów w danym roku oraz pokrywanie wydatków poniesionych w dobrej wierze przez Instytucję Powierniczą w związku z wykonywaniem wszelkich zobowiązań wypływających z umowy.

Z zagadnieniem zabezpieczenia terminowej obsługi pożyczki łączy się sprawa zasad jej spłaty. Umowy zawarte z Towarzystwem Ulen i Instytucją Powierniczą szczegółowo regulują kwestię trybu, terminów i techniki spłat zarówno kapitału, jak i odsetek.

Zgodnie z umowami roczny annuitet wynosił 10% początkowej nominalnej wysokości pożyczki. Samo oprocentowanie pożyczki, wynoszące 8% rocznie (od faktycznej wysokości zadłużenia), było nawet jak na stosunki polskie wysokie. Główna niedogodność spłat wynikała jednak nie tyle z wysokości oprocentowania, ile z wyjątkowo niekorzystnego terminu ich rozpoczęcia. Spłaty pożyczek ulenowskich udzielonych na

³⁴ Stosunki Instytucji Powierniczej z BGK zostały unormowane na podstawie umów powierniczych z dn. 13.II.25 (dla pożyczki pierwszej transzy), zmienionej w pewnych szczegółach umową z dn. 16.V.25 r. i umową z dn. 4.X.26 r. (dla pożyczki drugiej transzy). Umowy powiernicze regulowały: a) ustalenie warunków pożyczki, b) mianowanie Instytucji Powierniczej agentem finansowym BGK do spraw pożyczki, c) ustanowienie Instytucji Powierniczej przedstawicielem właścicieli obligacji, d) ustalenie stosunków między Instytucją Powierniczą a przedstawicielami właścicieli obligacji.

prace inwestycyjne miały się bowiem rozpocząć, jeśli chodzi o pierwszą transzę pożyczki, już z dniem 1.I.1925 r., to znaczy o kilka lat wcześniej, nim inwestycje te, zgodnie z warunkami umów, miały być wykończone i oddane do eksploatacji. Podobnie było i w wypadku drugiej transzy. Tym samym miasta były zobowiązane już w pierwszych latach spłacać ogromne jak na swoje możliwości zadłużenie ze środków normalnych budżetów.

Warunki spłaty pożyczki ustalone w umowach z lat 1924—26 obowiązywały aż do 1936 r., kiedy to zostały wprowadzone w Polsce ograniczenia dewizowe. Ograniczenia te dotyczyły również obsługi pożyczek zagranicznych, w tym pożyczek ulenowskich. Sumy należne wierzycielom zagranicznym były deponowane w Banku Polskim w walucie złotowej, bez prawa wywozu ich za granicę. Rząd Polski wykorzystał tę okoliczność dla wywarcia nacisku na wierzycieli w celu uzyskania pewnych korzystnych zmian w warunkach spłat. Również Ulen wyraził zgodę na poważne złagodzenie warunków spłat pożyczki za cenę pozwolenia na transfer walut. Uzyskane od Towarzystwa ulgi w spłatach były największe, jakie uzyskano w tym okresie od wierzycieli amerykańskich³⁵. Podpisana 26.V.1937 r. pomiędzy Ulenem, Instytucją Powierniczą i BGK umowa przewidywała, że oprocentowanie pożyczki zostanie obniżone z 8% do 3%³⁶. Termin spłaty przedłużony z 20,5 lat na 42. Bardzo niedogodną dla Polski klauzulę spłat w dolarach złotych zastąpiono spłatą w dolarach obiegowych³⁷. Towarzystwo Ulen zgodziło się również na zawieszenie spłat kapitału pożyczki w ciągu trzech lat (1937, 39, 40)³⁸.

Jak widać na przykładzie tej jednej pożyczki, korzyści, jakie wynikły dla strony polskiej z wprowadzenia ograniczeń dewizowych, były bardzo poważne. Wprowadzenie ich o kilka lat wcześniej, niż to zrobił rząd Polski, oszczędziłoby krajowi znacznych sum wywożonych corocznie za granicę.

³⁵ Była to jedyna pożyczka amerykańska, nie objęta ogłoszonym w dn. 24.III.1937 r. planem rządu polskiego co do spłat pożyczek dolarowych.

³⁶ Przy innych pożyczkach obligacyjnych zaciągniętych na rynku amerykańskim (pożyczka dolarowa z 1920 r., pożyczka dillonowska, stabilizacyjna, samorządowa dla Warszawy i dla Śląska) warunki konwersji były o wiele mniej korzystne dla Polski. Np. oprocentowanie wszystkich tych pożyczek zostało ustalone na 4,5%.

³⁷ Zniesienie tej klauzuli spowodowało zmniejszenie wysokości złotych zobowiązań z tytułu pożyczki o prawie 27,9 mln zł (Zmiana kursu z 8,914 na 5,3). W wyniku tego stan zadłużenia w złotych spadł z 76,9 mln zł z 31.III.36 na 40,9 mln na 31.III.37. Sprawozdanie BGK za r. 37, s. 35.

³⁸ Jak wynika ze sprawozdania prezydenta miasta Lublina na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 3.VI.37 r., początkowo warunki konwersji miały być jeszcze korzystniejsze. Zamiast trzech rat karancji kapitałowej przewidywano cztery. Dz. Zarządu Miasta Lublina 1937, nr 8, s. 1871.

Niekorzystne dla strony polskiej było pominięcie w umowach pierwszej transzy sprawy możliwości przedterminowego wykupu pożyczki. Pominięcie to uniemożliwiło podjęcie jakichkolwiek starań o szybsze spłacenie pożyczki i zmuszało dłużników polskich do opłacania ciężkiego haraczu Towarzystwu przez długie lata. Wprowadzony do umów drugiej transzy artykuł, przewidujący dzięki swemu sformułowaniu możliwość przedterminowego wykupu obligacji, faktycznie sprowadzał tę możliwość do zera. Paragraf ten głosi, że przedterminowy wykup obligacji może nastąpić po 5 latach trwania umowy, ale z zastrzeżeniem, że przedterminowo musi zostać wykupiona nie pewna część, lecz od razu całość obligacji znajdujących się w rękach wierzycieli. Wobec powszechnie znanych trudności finansowych miast tego rodzaju redakcja przekreślała praktycznie jego znaczenie. Niekorzystny dla strony polskiej charakter miała również zawarta w umowie tzw. klauzula bezwarunkowego wykupu. Głosiła ona, że Bank Gospodarstwa Krajowego podejmuje się spłaty pożyczki i odsetek od niej zarówno w czasie pokoju, jak i wojny, tak posiadaczom — obywatelom państw zaprzyjaźnionych z Polską, jak i wrogich. Klauzula ta zobowiązywała również Bank do „ochrony obligacji przed aresztem i konfiskatą i wynagrodzeniem właścicieli tych obligacji za jakiegokolwiek straty, na jakie mogą być narażeni w kapitale lub procentach z powodu polskich opłat, podatków i innych świadczeń” zarówno na mocy obecnych, jak i przyszłych ustaw wydanych w Polsce.

Niezwykle ważnym zagadnieniem związanym z pożyczkami zagranicznymi jest kwestia udzielanych wierzycielom specjalnych przywilejów, będących w istocie dodatkową opłatą za wypożyczony kapitał. W warunkach Polski przedwrześniowej przywileje te były dla wierzycieli specjalną premią za ryzyko ponoszone przy udzielaniu kredytów niepewnemu kontrahentowi. W wielu pożyczkach zyski osiągnięte przez kapitał obcy z tytułu przywilejów przewyższały bezpośrednie zyski osiągnięte w formie procentów od pożyczonego kapitału.

Towarzystwo Ulen zagwarantowało sobie w formie przywileju prawo prowadzenia i wykonywania robót inwestycyjnych, budowanych ze środków udzielonej pożyczki. Roboty te firma miała prowadzić nie na rachunek własny, lecz na rachunek miast, mając zapewniony z góry określonej wysokości zysk i pełny zwrot wszystkich związanych z tymi pracami kosztów.

Taka konstrukcja przywileju, bardzo dogodna dla Towarzystwa Ulen, była odpowiednio niedogodna dla miasta. Wynikało to z przyczyn następujących:

Firma Ulen była zupełnie nie zainteresowana w obniżaniu kosztów inwestycji, gdyż jej zysk był ustalony z góry w formie procentu od no-

minimalnej wysokości pożyczki. Prowadziło to więc do marnotrawstwa środków finansowych miast.

Towarzystwo Ulen było zainteresowane w jak najdłuższym przeciąganiu terminów wykonania prac inwestycyjnych, miasta bowiem musiały przez cały czas trwania budowy pokrywać koszty utrzymania zarówno biur krajowych, jak i zagranicznych Towarzystwa, oraz sprowadzonych z zagranicy pracowników. Ten wzgląd, a nie przyczyny natury technicznej, zdecydował o rozłożeniu budowy na kilka lat.

Dla miast ustalenie terminu wykonania prac inwestycyjnych w umowach pierwszej transzy na 4 lata, a drugiej — na 3, powodowało straty, zamrażało bowiem ogromny nie rentujący się kapitał. Wyznaczenie krótszego terminu wykończenia tych prac pozwoliłoby na szybsze uzyskanie zysków z inwestycji, a tym samym uzyskanie niezbędnych środków na spłatę pożyczki.

Ulen został zgodnie z umowami zwolniony z odpowiedzialności za sposób wykonania robót. Odpowiedzialność tę ponosiły miasta, które na podstawie umów technicznych miały zastrzeżone prawo nadzoru nad przebiegiem prac oraz kontrolę i aprobatę rachunków przedkładanych przez Towarzystwo.

To postanowienie umowy, które formalnie miało zabezpieczać interesy miast, w praktyce sprowadzało się do zdjęcia z Towarzystwa Ulen odpowiedzialności za wyniki jego prac. Miasta bowiem nie miały ani możliwości technicznych, ani finansowych dla przeprowadzenia systematycznej kontroli jakości i kosztów inwestycji ulenowskich.

Przywilej powyższy, o którego kosztach daje pewne pojęcie rozdział następny, był jednym z największych i najbardziej niedogodnych ciężarów związanych z pożyczką ulenowską.

WYKORZYSTANIE POŻYCZKI

Towarzystwo Ulen udzieliło Bankowi Gospodarstwa Krajowego pożyczki pierwszej transzy na sumę nominalną 9,714 mln dolarów, z wyrażnym określeniem wysokości sum przeznaczonych dla każdego z czterech korzystających z tej pożyczki miast. Wysokość maksymalna pożyczek drugiej transzy została ustalona na 6 mln dolarów, z zastrzeżeniem, że gdyby zapotrzebowanie na pożyczkę ze strony wszystkich miast wyniosło poniżej 2,5 mln dolarów, transakcja nie doszłaby do skutku³⁹. Z sumy tej wykorzystano 2,75 mln.

³⁹ Klauzula ta tłumaczy powody, dla których w wypadku drugiej transzy pożyczkę uzyskało szereg miast, w których kwestia walki z bezrobociem nie była główną przyczyną jej udzielania. Por. przyp. 28.

Podział sum pożyczki pomiędzy poszczególne miasta i ich przeznaczenie zgodnie z umowami technicznymi były następujące:

<i>Miasta I transzy</i>	<i>Wysokość nominalna pożyczki</i>	<i>Przeznaczenie</i>
Częstochowa	2 571 000	Wodociągi, kanalizacja, rzeźnia
Lublin	2 858 000	Wodociągi, kanalizacja, rzeźnia, elektrownia
Piotrków	1 714 000	Wodociągi, kanalizacja, hala targowa
Radom	2 571 000	Wodociągi, kanalizacja, rzeźnia

<i>Miasta II transzy</i>	<i>Wysokość nominalna pożyczki</i>	<i>Przeznaczenie</i>
Kielce	500 000	Wodociągi, kanalizacja
Sosnowiec	1 500 000	Wodociągi, kanalizacja
Dąbrowa Górń.	250 000	Wodociągi, kanalizacja
Otwock	150 000	Kasyna gry
Zgierz	230 000	Zakład kąpielowy
Ostrów Wlkp.	120 000	Elektrownia

Z wysokości nominalnej pożyczki potrącono 15% na różnicę emisyjną i kursową, a dalsze 15% na zryczałtowane honorarium za usługi Towarzystwa. W wyniku tego kapitał przeznaczony na inwestycje był o 30% mniejszy od wysokości zaciągniętych przez miasta pożyczek.

Sprawa wysokości honorarium jest jednym z najdziwniejszych postanowień umowy z Towarzystwem Ulen. Honorarium to wynoszące 15% pożyczki, czyli 1,870 mln dolarów, było wynagrodzeniem Towarzystwa za czynności związane tylko i jedynie z pracami wstępnymi oraz opracowaniem projektów inwestycji⁴⁰. Słusznie pisze na ten temat ppłk Goldwasser z Lublina: „Kwota honorarium... zdaje się nigdzie w Europie poza Lublinem nie płacona, jest tym mniej usprawiedliwiona, że posiadamy w kraju wybitnych hydrotechników, którzy by pracę tę wykonali za mniej więcej 1/5 lub 1/6 części wydatkowanej. Natomiast projektu rzeźni w najnowocześniejszym wykonaniu dostarczają firmy oferujące (Skoda, Zieleniewski) zupełnie bezpłatnie wraz z kosztorysami”⁴¹. Honorarium to podrożyło niepomniernie koszty budowy⁴². Wystarczy powiedzieć, że

⁴⁰ Sprawozdanie z delegacji do Lublina z dn. 21.I.30 r. Ar. BGK t. I/III.

⁴¹ H. Goldwasser, em. ppłk do BGK dn. 13.VIII.30 r. Ar. BGK t. L/I.

⁴² Dla porównania przytaczamy koszty budowy wodociągów i kanalizacji w sze-

w stosunku do faktycznej sumy przeznaczanej na inwestycje (pożyczka w wysokości nominalnej pomniejszona o różnicę kursową i honorarium) wynosiło ono 21,43^{0/0}. Jak wygórowana była ta suma, może również świadczyć m.in. fakt, że firma Ulen pertraktując w 1928 r. z Ministerstwem Przemysłu i Handlu o udzielenie trzeciej transzy pożyczek na roboty w porcie gdyńskim żądała honorarium za prace te w wysokości tylko 8^{0/0}⁴³. Zryczałtowane honorarium nie zwalniało miast od obowiązku pokrywania Tow. Ulen kosztów administracyjnych i ogólnych zarządu budowy inwestycji, które sam Ulen określał na 12^{0/0} kosztów budowy⁴⁴, a które dochodziły nawet do 20^{0/0}⁴⁵, podczas gdy koszty administracyjne robót inwestycyjnych prowadzonych bezpośrednio przez miasta (po przejęciu ich od Ulena) nie przekraczały 6^{0/0} kosztu budowy⁴⁶. Przyczyny takiej rozpiętości kosztów administracyjnych stają się zupełnie jasne w świetle zastosowanej przez Towarzystwo Ulen wykładni artykułu pierwszego umowy technicznej, który głosił, że: „Wszelkie koszty, nakłady, wydatki wszelkiego rodzaju, jakie Towarzystwo poniesie w celu wykonania zobowiązań niniejszej umowy, będą robione na rachunek i w imieniu Samorządów”⁴⁷. Towarzystwo Ulen zastosowało bardzo szeroką wykładnię tego artykułu, bo np. wliczało w koszty budowy opłatę podatku dochodowego amerykańskich pracowników, wydatki na wodę mineralną i lód dla pracowników zatrudnionych w biurach ulenowskich itp.⁴⁸. W ostatecznym efekcie koszty ogólne i administracyjne budowy wraz z różnicą emisyjną i honorarium Towarzystwa wynosiły w stosunku do wysokości faktycznie wydatkowanej na inwestycje (wydatki materiałowe i robociznę), zgodnie z danymi podanymi przez samego

regu miast w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Częstochowa — 123 zł, Piotrków — 130, Grudziądz — 23,7, Bydgoszcz — 25,2. Grodno — 37,2, Lwów — 55,7, Warszawa — 61,7 zł. Sprawozdanie przedsiębiorstw miasta Częstochowy. Ar. BGK t. C/III.

⁴³ A. Pączek *Moje rządy w Lublinie*, Lublin, b. d., s. 21.

⁴⁴ W piśmie Tow. Ulen do BGK z dn. 28.II.28 Ar. BGK t. L/II.

⁴⁵ Cyfra podana przez sprawozdawcę Komisji Wodociągowo-Kanalizacyjnej Rady Miejskiej Radomia na posiedzeniu Rady Miejskiej. Cyt. wg „Słowo” 1928, nr 79, z 4.IV, art. Rada Miejska o robotach ulenowskich.

⁴⁶ Tyle wyniosły koszty administracyjne przy budowie elektrowni w Lublinie, którą magistrat Lublina po przejęciu budowy od Towarzystwa Ulen budował we własnym zakresie. Pismo magistratu Lublina do Towarzystwa Ulen z 14.VIII.28. Ar. BGK t. L/I.

⁴⁷ Wobec nieodnalezienia tekstów umów technicznych cytuję wg pisma Towarzystwa Ulen do magistratu Lublina z dn. 31.XII.29 r. Ar. BGK t. L/IV.

⁴⁸ Pisma Towarzystwa Ulen do magistratu Lublina z dn. 31.I.29. Ar. BGK t. L/I i pismo magistratu Lublina do Towarzystwa Ulen z 14.XII.29. Ar. BGK t. L/IV.

Ulena, 58⁰/₀⁴⁹. Jeżeli odejmiemy od tego 6⁰/₀ jako przeciętne koszty administracyjne budowy, to otrzymamy i tak 52⁰/₀ narzutu wydatków nieproduktywnych. W szeregu konkretnych przykładów stosunek ten kształtował się jeszcze niepomyślniej dla miast. Na przykład budowa elektrowni miejskiej w Lublinie (prowadzona częściowo ze środków pożyczki ulenowskiej) kosztowała miasto 9 mln zł, z czego tylko 5 mln przypadło na efektywne wydatki budowlane, a 4 mln na różne koszty pożyczek, administracji itp.⁵⁰. Podobnie w Piotrkowie po przeszacowaniu w 1937 r. wartości obiektów budowlanych przez Ulenę, na które wydatkowano 12 mln zł, określono ich wartość na 3 mln⁵¹.

W pewnym stopniu do tak wysokich kosztów przyczyniło się zupełnie zbędne, a bardzo kosztowne sprowadzenie amerykańskiego personelu⁵², mimo że umowy z Ulenem gwarantowały zatrudnienie (poza specjalistami) wyłącznie obywateli polskich⁵³.

Przewidziany w umowach technicznych program prac inwestycyjnych był w wielu wypadkach nieprzemysłany, przewidywał bowiem obok prowadzenia prac ważnych i potrzebnych również szereg robót zbędnych. Winą za ten stan rzeczy należy obarczyć zarówno władze państwowe

⁴⁹ Wg pisma Tow. Ulen do BGK z 26.X.28 r. wydatki Towarzystwa na budowę inwestycji w Lublinie wyniosły:

1) Koszty materiałowe i robocizna	— 1 800 000
2) Honorarium, różnica kursowa, koszty administracyjne	— 1 057 095

Razem:

2 857 095

⁵⁰ Art. Elektrownia miejska w Lublinie. Dz. Zarządu Miasta Lublina 1930, nr 9—10, s. 796—797.

⁵¹ Samorząd Piotrkowa Tryb. w latach 1935—1939. Krótki zarys działalności. Piotrków 1939. Zarząd Miejski, s. 47.

⁵² Na to zagadnienie zwraca uwagę również L. Jętkiewicz w art. pt. Ulen et Co w Polsce; op. cit., s. 730: „Słusznym jest naszym zdaniem zarzut, że amerykańskie siły techniczne zbyt licznie były reprezentowane w biurach ulenowskich na stanowiskach nie kierowniczych”.

⁵³ Dodatkowe straty dla miast wynikały z przeciągania się terminów budowy poszczególnych inwestycji. Tak np. miała się sprawa z budową rzeźni w Lublinie, której termin oddania do użytku został opóźniony o cały rok. Przeciągnięcie się budowy rzeźni było wynikiem walki konkurencyjnej pomiędzy Towarzystwem Ulen i firmą Zieleniewski. Projekt rzeźni opracowany pod kierownictwem pracownika Towarzystwa Ulen został skrytykowany przez specjalistę sprowadzonego celowo z Berlina przez firmę Zieleniewski. Dla obrony swego projektu Towarzystwo Ulen sprowadziło rzeczoznawców ze Stanów Zjednoczonych i Austrii. Ta ciągnąca się przez rok walka kosztowała Lublin około 100 000 dol., gdyż tyle wyniosło roczne oprocentowanie zamrożonego kapitału plus zaszły w międzyczasie wzrost kosztów materiałów i robocizny. B. Breza: Budowa rzeźni miejskiej w Lublinie, „Samorząd Miejski” 1928, s. 31—40.

(Ministerstwo Robót Publicznych), które nie okazały miastom właściwej pomocy w opracowaniu programu inwestycyjnego, jak i zarządy miast, które często dążyły do zbudowania inwestycji „monumentalnych”, znacznie przerastających rzeczywiste potrzeby miasta. Tak więc Lublin dysponujący wodociągami inż. Wejsblatta rozpoczął budowę drugiego systemu wodociągów⁵⁴, Otwock rozpoczął budowę kasyna gry, które zresztą nigdy nie zostało uruchomione, Zgierz zużył pożyczkę inwestycyjną częściowo na budowę zakładu kąpielowego i krytej pływalni — inwestycji przerastających potrzeby miasta i dlatego nieopłacalnych, Piotrków — częściowo na budowę hali targowej położonej w złym punkcie i dla miasta zbyt dużej. Również Lublin rozpoczął budowę zbyt wielkiej rzeźni i źle zlokalizowanej elektrowni⁵⁵.

Najważniejszym brakiem umów technicznych zawartych przez miasta z Ulenem było pominięcie kwestii zobowiązania firmy do zbudowania połączeń nieruchomości z siecią wodociągową i kanalizacyjną⁵⁶. W wyniku tego zbudowano drogie wodociągi i kanalizację, ale nie zapewniono podłączenia do nich domów. Doprowadziło to z jednej strony do załamania całego planu rentowności tych przedsięwzięć, a z drugiej uniemożliwiło ludności korzystanie ze zbudowanych inwestycji. Podobnie rzecz się miała w wybudowanej w Radomiu przez Ulena gazowni, gdzie w roku 1929 w związku z brakiem podłączeń sprzedano 5 tys. m³ gazu, a wypuszczono w powietrze ok. 30 tys. m³ ⁵⁷.

Początkowy, uzgodniony w umowach technicznych program prac inwestycyjnych został w latach następnych za zgodą obu stron znacznie rozszerzony. Było to spowodowane spadkiem wartości złotego w stosunku do dolara, który nastąpił w roku 1925. Miasta wykorzystując powstałe rezerwy zleciły Towarzystwu Ulen wykonanie szeregu nowych prac inwesty-

⁵⁴ Pismo inż. Wejsblatta z 12.VIII.29 do Zarządu Miasta Lublina stwierdza m. in.: „Pięć lat temu Magistrat powziął niezrozumiałą imprezę pobudowania nowego bardzo drogiego wodociągu, przez co niepotrzebnie wydatki”. Ar. BGK t. L/III.

⁵⁵ K. Niemiec, cyt. art. w „Banku” oraz „Ziemia Lubelska” z 29.VI i 3.VII.1927 r.

⁵⁶ Sprawozdanie Samorządu Miasta Piotrkowa za lata 1925—33 stwierdza: „...W umowie ustnej z firmą Ulen ... zastrzeżone było, że z kapitału konstrukcyjnego pożyczki wykonane będą również przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, to jednak w praktyce okazało się, że pożyczki zaledwie wystarczyły na same urządzenia i honoraria... Woda była, tylko nie miał kto z niej korzystać. Podłączeń tych firma nie wykonała”. Trudno zgodzić się jednak z twierdzeniem o braku środków na ten cel, jeżeli Piotrków wykonał poza pierwotnie planowanymi inwestycjami szereg dalszych, wydaje się, niezbyt przemyślanych, inwestycji na sumę około 100 000 dolarów.

⁵⁷ Sprawozdanie Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich Radomia z dn. 1.III.1930 r. Ar. BGK t. R/Ib.

cyjnych. Celowość i konieczność budowy wielu z nich budzi i w tym wypadku poważne zastrzeżenia. Na przykład Piotrków wybudował dodatkowe baraki, most na rzece Strawie, studnie na torze wyścigowym, budynek biurowy, wybrukował ulice i przeprowadził roboty instalacyjne w budynkach publicznych na łączną sumę około 100 tys. dolarów, a pragnął wybudować ze środków wyjątkowo drogiej pożyczki nawet areszt miejski. Trudno było chyba zapewnić rentowność tej ostatniej inwestycji. Radom dodatkowo wybudował gazownię, fabrykę superfosfatów (którą po kilku latach wobec ogromnych i stałych deficytów musiał zlikwidować), cieplarnie, baraki dla bezdomnych, tartak, zakład kąpielowy, szkoły, domy mieszkalne, a nawet ubikacje w koszarach i halach targowych. Inwestycje te kosztowały około 600 tys. dolarów. Częstochowa pozostała rezerwę zużyła na wybudowanie fabryki rur cementowych (później zlikwidowaną), szpitala, budynku administracyjnego oraz brukowanie ulic. Koszt inwestycji wyniósł około 155 tys. dolarów. Podobnie postąpił i Lublin budując gazownię, częściowo finansując z tego źródła budowę elektrowni⁵⁸.

Miasta drugiej transzy, które zawarły umowy pożyczkowe już w okresie, gdy kurs dolara ustalił się na poziomie 8,9 zł, nie dysponowały taką rezerwą. Trudno wyjaśnić przyczyny tak chaotycznego i nieusprawiedliwionego gospodarczo szafowania przez władze miejskie pieniędzmi uzyskanymi z pożyczek. Wydaje się, że taką gospodarkę spowodować mogła m. in. chęć olśnienia wyborców szerokim rozmachem prowadzonych prac inwestycyjnych przez władze miejskie. Miało to na celu zjednanie sobie ich głosów w przyszłych wyborach.

Szczytem marnotrawstwa środków uzyskanych z pożyczki była decyzja Banku Gospodarstwa Krajowego, aby pozostałe po przeprowadzeniu planowanych inwestycji sumy pożyczki zużyć, wobec trudności płatniczych miast, na spłatę pożyczki ulenowskiej⁵⁹. Znaczyło to, że miasta zaciągnęły pożyczkę tylko po to, by ją spłacić, tracąc różnicę kursową i honorarium dla Towarzystwa Ulen. Zgodnie z koncepcją BGK, na spłacenie Ulenowi 70 dolarów pożyczono od tegoż Ulena 100 dolarów płacąc od nich dodat-

⁵⁸ Notatki w Ar. BGK t. P/I, R/II, C/III oraz Roboty publiczne wykonane w mieście Radomiu przez firmę Ulen et Co. Warszawa 1928, b.w., s. 24.

⁵⁹ „Goniec Częstochowski” nr 71 z 30.X.1927. Ślady tej transakcji znajdujemy również w pismach magistratu Piotrkowa do BGK z 30.X.28 (t. P/I) i 18.X.30 (t. P/II), jak i w sprawozdaniu z konferencji odbytej w Radomiu 11.III.1927 w sprawie wykorzystania nadwyżek pożyczek ulenowskich. „W miarę potrzeby nadwyżki te mogą być zużyte w całości lub części na pokrycie zaległości Ulena”. Ar. BGK, t. R/II. O tym, że pomysł ten nie pozostał jedynie w sferze projektów, może świadczyć np. pismo BGK do magistratu Częstochowy z 21.X.31 r. (Ar. BGK t. C/III), z którego dowiadujemy się, że Częstochowa otrzymaną od Ulena sumę 98 000 zł przekazała BGK na spłatę pożyczki.

kowo oprocentowanie wynoszące w skali rocznej 8⁰/₀ przez lat 20. Innymi słowy spłacenie 70 dolarów musiało kosztować 260 dolarów.

Ostatecznym rezultatem tak nieprzemysłanego wykorzystania nadwyżek osiągniętych z pożyczek ulenowskich był brak środków na wykończenie szeregu podstawowych inwestycji. Na przykład w Lublinie nie dokończono budowy rzeźni, którą Zakład Utylizacyjny — Zarząd Miejski otrzymał od Towarzystwa Ulen bez okien, drzwi, tynków wewnętrznych i rynien⁶⁰, nie dokończono budowy stacji pomp niskiego i wysokiego ciśnienia oraz oczyszczalni ścieków⁶¹. Zabrakło również środków do wykończenia budowy elektrowni⁶². W Radomiu gazownia została oddana do użytku w stanie niewykończonym⁶³. Podobnie przedstawiała się sytuacja również w innych miastach. Sam tylko Lublin na doprowadzenie wodociągów i kanalizacji oraz rzeźni do stanu uruchomienia (jeszcze nie do stanu całkowitego wykończenia wg pierwotnego projektu) musiał zaciągnąć dodatkowo w BGK pożyczkę 300 tys. zł, a na dokończenie elektrowni 1,8 mln⁶⁴.

Bołączką miast jeszcze poważniejszą, niż niewykończenie przez Ulena poszczególnych inwestycji, była jakość wykonawstwa firmy. Oto przykład: rozplanowanie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w Piotrkowie było niecelowe. Na wielu ulicach założono wodociągi, a zapomniano o kanalizacji, i odwrotnie, w wielu wypadkach kanalizacja była położona zbyt wysoko w stosunku do domów. Chłodnia zbudowana w tym mieście przez Ulena miała szereg błędów konstrukcyjnych. Koszt uruchomienia maszyn stacji oczyszczania ścieków w Piotrkowie równałby się kosztowi nabycia nowych. W niedługim czasie po odebraniu tej inwestycji od Ulena przystąpiono do jej przebudowy⁶⁵. W tej samej stacji oczyszczania ścieków po 5 latach uległy kruszeniu cegły w ścianach szczytowych⁶⁶. W Częstochowie zainstalowane przez Towarzystwo Ulen pompy na stacji pomp po 5-letnim ruchu były tak zużyte, że trzeba było zainstalować nowe⁶⁷. W Radomiu zła jakość wykonawstwa dała znać o sobie już w 1928 r.

⁶⁰ Pismo kierownika Zarządu Miejskiego Lublina do BGK z 22.XI.31 r. Ar. BGK t. L/V.

⁶¹ Dziennik Zarządu Miasta Lublina 1933, nr 1, s. 1119—1122.

⁶² Pismo Tow. Ulen do prezesa BGK z 28.III.1928 r. Ar. BGK t. L/I.

⁶³ Sprawozdanie Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich Radomia z 1.II.1930 r. Ar. BGK t. R/Ib.

⁶⁴ Pączek, op. cit., s. 7.

⁶⁵ Samorząd Piotrkowa Trybunalskiego w latach 1935—1939. (Krótki zarys działalności). Piotrków 1939. Zarz. Miejski, s. 47.

⁶⁶ Sprawozdanie pracownika BGK z delegacji do Piotrkowa z 7.IX.1935. Ar. BGK t. P/III.

⁶⁷ K. Knauer: Wodociągi i kanalizacja miasta Częstochowy. Częstochowa 1939. Zarz. Miejski, s. 46.

w formie pękania rur wodociągowych⁶⁸. W 1935 r. specjalna komisja Rady Miejskiej Lublina stwierdziła, że stan rzeźni jest opłakany z powodu zastosowania przy budowie niskiego gatunku cegły⁶⁹.

W Dąbrowie Górniczej komisja przejmująca roboty stwierdziła m. in., że „budowa kanałów w poszczególnych wypadkach nie była prowadzona z dostateczną dokładnością. Znaczne osiadanie kanałów na ulicy Ogrodowej, a w szczególności Kościuszki, może w przyszłości doprowadzić do konieczności przekładania całych ciągów kanałowych”, że „murowanie ścian studziennych wykonano niedbale, również to samo odnosi się do fugowania”, że „stwierdzono nieszczelność sieci”, że pompę diafragową z motorem benzynowym komisja uznała za nieodpowiednią do przeznaczonego celu i nieodpowiednio zmontowaną⁷⁰. Przykładów takich można by mnożyć jeszcze bardzo wiele. To zjawisko, które dziś nazywamy brakoróbstwem i marnotrawstwem⁷¹, wynikało z jednej strony z faktu, że Ulen liczył na bezkarność w tak „egzotycznym” dla Amerykanina kraju jak Polska, i z drugiej — z braku należycie zorganizowanej w miastach ulenowskich kontroli wykonawstwa robót inwestycyjnych⁷².

Trzeba przyznać, że miasta były wobec Ulena praktycznie bezradne, szczególnie że wszelkie próby ich wystąpień przeciwko Ulenowi bywały w jakiś zakulisowy sposób udaremniane⁷³. W Lublinie tymczasowy kie-

⁶⁸ „Słowo” nr 79 z 4.IV.1928 r.

⁶⁹ Dziennik Zarządu Miasta Lublina, 1935, nr 15. Protokoł z 24 posiedzenia Rady Miejskiej Lublina z 29.X.1935 r. Poza tym w rzeźni lubelskiej zatykały się przewody kanalizacyjne i wodociągowe. Również stan wodociągów i kanalizacji pozostawiał wiele do życzenia. „Nadmienić należy, że wykonanie ich (wodociągów i kanalizacji — Z. L.) nie należało do najlepszych i miasto stanęło wobec szeregu trudności wymagających przede wszystkim ustawicznego czuwania nad defektami budowy i koniecznością usuwania tych defektów”. Dziennik..., 1930, nr 15—16, s. 856—858.

⁷⁰ Protokoł z odbioru robót w Dąbrowie Górniczej z 31.VII.29 r. Ar. BGK DG/I.

⁷¹ Sprawozdanie Komisji Wodociągowo-Kanalizacyjnej Rady Miejskiej Radomia w sprawie stanu prac kanalizacyjno-wodociągowych w mieście stwierdza m. in.: „Firma (Ulen) zostawi miastu różnego materiału wodociągowo-kanalizacyjnego, nieużytecznego, na sumę około 20 000 dolarów. Trzeba chyba będzie zbudować muzeum na te zabytki, które świadczyć będą o fachowości Amerykanów. Wg „Słowa” nr 79 z 4.IV.1928.

⁷² Charakterystyczne jest, że podobno nawet w Grecji, gdzie „firma Ulen prowadzi roboty, nie odważy się stosować takich metod i traktować czynników miejskich w taki sposób, jak to miało miejsce np. w Lublinie”. „Głos Narodu” z 18.XII.1926 r.

⁷³ Prawdopodobnie było to spowodowane presją wywieraną na rząd przez firmę Ulen i inne organizacje amerykańskie. Znane mi jest pismo Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej do Ambasady RP w Waszyngtonie, gdzie m. in. na temat zatargu między miastami a Ulenem stwierdzono: „Zatarg ten zdaniem Izby wywołał niepożądane dla Polski konsekwencje w opiniach amerykańskich”. AMSZ — Wasz. w. 221, t. „Ekonomiczne Ogólne”.

rownik Zarządu Miejskiego, Piechota, po zaznajomieniu się ze stanem oddanych przez Towarzystwo Ulen inwestycji i stwierdzeniu wielkich braków i niedbalstwa oraz nieuzasadnionych wydatków sięgających 4 mln zł rozpoczął starania o egzekwowanie tej sumy od Towarzystwa Ulen⁷⁴. Wdrożona przez niego akcja została (z nieznanymi mi przyczyn) przerwana, Lublin z reklamowanej sumy 4 mln zł otrzymał 4815 dolarów⁷⁵. Z podobnym skutkiem magistrat Piotrkowa reklamował u Ulena 544 tys. zł, grożąc mu w wypadku nieuregulowania tej sumy arbitrażem lub sądem⁷⁶. Również i w Radomiu mimo postawionej na posiedzeniu Rady Miejskiej i popartej przez nią propozycji zwołania arbitrażu lub wystąpienia na drogę sądową przeciwko Ulenowi — żadne konkretne kroki nie zostały poczynione. Zdarzały się nawet wypadki, że mimo zakwestionowania przez miasta (zgodnie z umową) rachunków Towarzystwa Ulen Bank Gospodarstwa Krajowego wypłacał należności tej firmie⁷⁷.

Pracownicy amerykańscy Towarzystwa pozwalali sobie na lekceważenie inspekcji technicznej magistratów, jak to miało konkretnie miejsce w Lublinie, gdzie naczelny inżynier robót ulenowskich Hartigan lekceważył sobie zarówno polecenia magistratu, jak i prezydenta miasta. Gdy urzędujący prezydent Lublina, Pączek, uznał działalność Hartigana za szkodliwą dla interesów miasta i zwrócił się do urzędów państwowych o usunięcie inżyniera z Lublina, oznajmiono mu, że urzędy te od dawna czynią starania w tej sprawie, ale nie mogą nic zrobić, bo „nie ma podstaw prawnych”⁷⁸. Dopiero głośny incydent z wypompowywaniem jeziora spowodował odejście Hartigana z Lublina⁷⁹.

Jak widać z powyższych rozważań, wykorzystanie środków pożyczki ulenowskiej nasuwa wiele wątpliwości. Po pierwsze — zastrzeżenia budzą warunki, na jakich Ulen prowadził w miastach prace inwestycyjne. Umowy zupełnie wyraźnie faworyzowały zagraniczne Towarzystwo kosztem polskich instytucji samorządowych. Słusznie powiedział o tych umowach jeden z radnych miejskich, iż umowa jest taka, że firma podjęła

⁷⁴ Drogi walki z Tow. Ulen et Co o nieprawne wydatkowanie 4 milionów zł przy budowie inwestycji w m. Lublinie. Dziennik Zarządu Miasta Lublina, 1930, nr 7—8, s. 775—776.

⁷⁵ Notatka w archiwum BGK t. L/V.

⁷⁶ Magistrat Piotrkowa do Dyrekcji Towarzystwa Ulen. Pismo z 20.VI.1929. Ar. BGK t. P/II.

⁷⁷ „Gdy zakwestionowano z wydatków Ulena 10 000 dolarów, to BGK nie pozwolił na skreślenie wspomnianej sumy i pieniądze polecił firmie wypłacić. Ulen ma widocznie tego rodzaju umowę z BGK, że czuje się bezkarny i łupi miasto”. „Słowo” z 4.IV.1928.

⁷⁸ Pączek, op. cit.

⁷⁹ Art.: Ulenowskie ryby. Bajeczka prawdziwa. „Ziemia Lubelska” nr 176 z 1927 r.

się robić kanalizację i wodociągi, nie powiedziała jednak, że je zrobi⁸⁰. Po drugie — nasuwa wątpliwości celowość wybudowania z wyjątkowo drogiej pożyczki szeregu nierentownych z założenia inwestycji, jak i inwestycji zbędnych z punktu widzenia społecznego (np. kasyno gry w Otwocku). Po trzecie nasuwa wątpliwości jakość wykonawstwa inwestycyjnego prac prowadzonych przez Towarzystwo Ulen i przyczyny pobłażliwości w stosunku do niego zarówno władz państwowych, jak i Banku Gospodarstwa Krajowego, które nie skorzystały z przewidzianej w umowach możliwości dochodzenia strat na drodze arbitrażowej lub nawet sądowej.

W sumie należy stwierdzić, że złe wykorzystanie pożyczki ulenowskiej w poważnym stopniu przyczyniło się jeszcze do zwiększania trudności finansowych miast, które tę pożyczkę zaciągnęły. Aby obraz nie był sztucznie jednostronny, należy podkreślić, że pożyczka ulenowska dała pewne efekty w postaci inwestycji o charakterze komunalnym.

Inwestycje te jednak były niezmiernie drogie. Konieczność spłat zaciągniętych na ich budowę kredytów przygniatała całą gospodarkę miast ulenowskich, uniemożliwiając umasowienie wśród mieszkańców korzyści, jakie inwestycje te powinny były przynieść z sobą. Za pieniądze, jakie pochłonęła transakcja ulenowska, można było zbudować inwestycje i w większej ilości miast, i w sposób zapewniający bardziej racjonalne ich wykorzystywanie.

SPLATA POŻYCZKI

Pożyczka ulenowska, jak już wspomniano wyżej, została udzielona miastom przez Towarzystwo Ulen za pośrednictwem i gwarancją BGK. W związku z tym również spłata pożyczek nie była dokonywana bezpośrednio przez miasta, lecz za pośrednictwem Banku. Fakt ten ma poważne znaczenie dla prawidłowego przedstawienia zagadnień spłaty pożyczki. Należy bowiem odrębnie rozpatrywać przebieg spłat dokonywanych przez miasta na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, a odrębnie dokonywanych przez BGK Towarzystwu Ulen. O ile bowiem te ostatnie, aż do roku 1936, przebiegały całkowicie zgodnie z umowami, o tyle inaczej się miała rzecz z obsługą pożyczek przez miasta.

Tym też zagadnieniem zajmiemy się obecnie.

W związku z brakiem materiałów wystarczających do przedstawienia sytuacji finansowej miast drugiej transzy w rozdziale tym zajmiemy się jedynie spłatą pożyczek przez miasta pierwszej transzy, tzn. Lublin, Częstochowę, Piotrków i Radom. Sytuacja finansowa miast drugiej transzy

⁸⁰ Radny Pelc na posiedzeniu Rady Miejskiej w Radomiu. „Słowo” nr 79 z 4.IV.1928.

w okresie spłat pożyczki ulenowskiej była nieco lepsza niż w wypadku miast pierwszej transzy⁸¹. Przede wszystkim zdecydowały o tym: mniejsza wysokość zaciągniętych pożyczek, zaciągnięcie pożyczek już przy kursie 1 dolar = 8,9 zł, a tym samym uniknięcie wpływu załamania się kursu złotego w 1925 r. na wysokość spłat.

Wysokość rocznej obsługi pożyczek ulenowskich, już od chwili ich zaciągnięcia, przerastała możliwości finansowe miast zarówno pierwszej, jak i drugiej transzy. Świadczy o tym najlepiej wysokość annuitetu pożyczki w porównaniu z wysokością faktycznych dochodów budżetu zwyczajnego miast w 1925 r.⁸².

Miasto	Annuitet w dolarach	Annuitet w złotych	Wysokość dochodów	Uwagi
Lublin	285 000	1 559 000	3 632 000	
Rądom	257 000	1 388 000	1 962 000	prelimin. doch.
Częstochowa	257 000	1 388 000	2 653 000	
Piotrków	171 000	925 000	999 000	

Jeżeli weźmiemy pod uwagę również to, że miasta zobowiązane były dodatkowo zgodnie z umowami do płacenia Instytucji Powierniczej $\frac{1}{4}\%$ od corocznie przekazywanych na obsługę pożyczki sum, jak też do płacenia BGK $\frac{3}{8}\%$ ⁸³ od niespłaconej części pożyczki, to jasne się stanie, że od samego początku nie mogło być mowy o samodzielnym spłaceniu pożyczek przez miasta. Obsługa bowiem pożyczki w wypadku np. Piotrkowa przekraczałaby dochody jego budżetu zwyczajnego, w wypadku Radomia wynosiłaby około 66⁰/₀ dochodów, a w Lublinie i Częstochowie około 50⁰/₀. A przecież pierwsze dochody z budowanych przez Towarzystwo Ulen inwestycji mogły wpłynąć na rachunek budżetów miast najwcześniej

⁸¹ „Nieco łatwiej z trudności płatniczych wychodzą miasta II transzy, ale również w drodze ulg wyjątkowych i również z dodatkową pomocą ze strony skarbu państwa”, E. Czerniawski, Kredyty inwestycyjne dla samorządów, w zbiorze Pięć lat na froncie gospodarczym, t. II, s. 88.

⁸² Annuitety w złotych obliczone zostały przy kursie 1 dolar = 5,4 zł. Dochody budżetu zwyczajnego na podstawie materiałów archiwum BGK. Również w następnych latach sytuacja kształtowała się podobnie, o czym świadczy sprawozdanie CKOO: „W niektórych miastach tzw. ulenowskich roczna obsługa zobowiązań z tytułu pożyczki ulenowskiej i pochodnej od niej sanacyjnej wynosiła więcej niż całkowite dochody tych miast”. Sprawozdanie CKOO, s. 17.

⁸³ Od 1937 r. dodatek administracyjny obniżono do $\frac{1}{16}\%$. Uchwała Dyrekcji BGK. Ar. BGK t. R/VI. W 1928 r. Lublin zwrócił się do BGK z prośbą o obliczenie dodatku administracyjnego nie od sumy resztującego kapitału pożyczki, lecz od sum faktycznie w danym roku przez miasto wykorzystanych. BGK odrzucił prośbę miasta motywując swoje stanowisko tym, że dodatek administracyjny stanowi jedyny zysk BGK na pożyczce. Pismo Zarządu Miasta Lublina do BGK z 16.I.1928. Ar. BGK t. L/I.

dopiero w latach 1928—29, kiedy to inwestycje te, zgodnie z warunkami umów, miały być wykończone i oddane do eksploatacji.

Jasne więc jest dla każdego, że w takiej sytuacji niezbędna była pomoc finansowa dla tych miast ze strony Skarbu Państwa.

Już w okresie rokowań z Towarzystwem Ulen miasta zdawały sobie sprawę, że obsługa pożyczki będzie przerastała ich możliwości finansowe, i wysuwały co do tego swoje zastrzeżenia pod adresem urzędującego ministra skarbu. W związku z tym, że na zawarciu kontraktów pożyczkowych zależało bezpośrednio władzom rządowym, Grabski zapewnił przedstawicieli miast, że Skarb Państwa przyjdzie im z pomocą finansową zarówno przy normalnych spłatach pożyczki⁸⁴, jak też w wypadku spadku kursu złotego⁸⁵.

Po podpisaniu umów pożyczkowych zainteresowanie rządu sprawami pożyczki wyraźnie zmalało. Udzielone w trakcie rokowań z Ulenem zapewnienia o pomocy finansowej ze strony Skarbu Państwa dla miast okazały się gołosłowne⁸⁶. Objawiło się to już przy płatności pierwszej raty pożyczki.

Chociaż płatność tej raty przypadała w dniu 2.I.1925 r., Ministerstwo Skarbu dopiero 23.XII.1924 r. wyraziło zgodę na odstąpienie miastom w charakterze pożyczki — wpływów z państwowego podatku od nieruchomości oraz zezwoliło na pobieranie dodatku od tego podatku w podwyższonym aż do 100% wymiarze. Wpływy te zostały udzielone na okres lat 1925—28. (W 100% na rok 1925 i 50% w dalszych latach). Od roku 1929 miasta miały rozpocząć spłacanie tej pożyczki przez odstąpienie Skarbowi na okres czterech lat dochodów z dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości. Pomoc ta była nieproporcjonalnie niska w stosunku do zobowiązań nałożonych na miasta w związku z obsługą pożyczki.

⁸⁴ Zarządy miast zaciągających pożyczki zdawały sobie sprawę z ich warunków, na wysuwane jednak obiekcje co do możliwości finansowej miast otrzymywały zapewnienie od ówczesnego Ministra Skarbu, że „Skarb państwa przyjdzie miastom z pomocą, w interesie bowiem Skarbu, nie mniej jak miast, pożyczki ulenowskie były zaciągnięte”. Memoriał miast I transzy do prezesa BGK z 12.II.1930 r. Ar. BGK.

⁸⁵ Pismo wojewody lubelskiego do Min. Spraw Wewnętrznych z 29.XI.29 r. Ar. BGK t. L/II. „Uważam za stosowne podkreślić, że przy zaciąganiu pożyczki ulenowskiej miasto Lublin miało przyrzeczoną przez ówczesnego Premiera i Ministra Skarbu pomoc ze skarbu w wypadku załamania się kursu złotego powyżej 5,19 za 1 dolar”.

⁸⁶ Radny Rady Miejskiej m. Lublina oświadczył na temat niedotrzymania przez rząd swoich zobowiązań w związku z konwersją pożyczki: „Otrzymujemy zawsze obietnice ustne, które nie są realizowane, i wobec tego należy przy takich rozmowach prosić o deklaracje na piśmie”. Prot. z 59 posiedzenia Rady Miejskiej m. Lublina, „Dziennik Zarządu Miasta Lublina”, 1937, nr 8, s. 1871—3.

czek⁸⁷. Piotrków otrzymał z tego źródła w ciągu trzech lat zaledwie 339 tys. zł, Radom 532 tys., Lublin około 1 mln zł⁸⁸. W porównaniu z annuitetem pożyczki ulenowskiej były to wpływy bardzo małe. Co więcej, rząd, mimo że znał sytuację finansową miast ulenowskich, zwiększał stale zakres ich obowiązków bez równoczesnego przyznawania nowych źródeł dochodowych.

W takiej sytuacji miasta nie wywiązały się z obowiązku spłaty już pierwszej raty pożyczki. Gdy w sierpniu 1925 roku nastąpiło załamanie kursu złotego, ich zobowiązania z tytułu pożyczki ulenowskiej w przeliczeniu na złote wzrosły o 72⁰/₀. Wzrósł tym samym ich deficyt budżetowy, gdyż wzrost dochodów nie nastąpił w tak szybkim tempie. Mimo swej obietnicy rząd nie przyszedł miastom i w tym wypadku z pomocą.

Katastrofalną sytuację finansową samorządów pogłębiało postępowanie BGK. Bank Gospodarstwa Krajowego podchodził do zagadnienia spłaty pożyczek ulenowskich z pozycji czysto fiskalnej, nie kierując się w swym postępowaniu jakimikolwiek przesłankami natury czy to społecznej, czy gospodarczej. Postępowanie to w różnych okresach przybierało różne formy zewnętrzne, ale treść jego przez cały czas trwania pożyczek pozostawała bez zmian. Tak na przykład w początkowym okresie BGK, mimo że zdawał sobie sprawę z położenia miast, obciążał je 20⁰/₀ odsetkami karnymi za zaległości powstałe w obsłudze pożyczek ulenowskich. Odsetki te dopiero na interwencję Ministra Skarbu w 1927 r. zostały obniżone początkowo do 14⁰/₀⁸⁹, a następnie do 12⁰/₀ i 8⁰/₀. Przejawem tej polityki BGK w latach późniejszych było podporządkowanie całokształtu zagadnień gospodarki miast ulenowskich problemowi zdobycia środków na obsługę pożyczki. Do zagadnienia tego będziemy zresztą jeszcze mieli możliwość powrócić. W roku 1927 BGK będący gwarantem pożyczki rozpoczął starania u Towarzystwa Ulen o zmianę warunków umów. Rokowania w tej sprawie musiały być już nawet poważnie zaawansowane, gdyż znane są uchwały rad miejskich, wyrażające zgodę na konwersję pożyczki na nowych warunkach, przewidujących obniżenie oprocentowania do 7⁰/₀, przedłużenie terminu spłat do lat 30 i możliwość przedterminowego wykupu obligacji od 10 roku trwania pożyczki⁹⁰. Starania te w ostatecznym wyniku

⁸⁷ Niedostateczność tej pomocy ze Skarbu stwierdza również BGK w uzasadnieniu konieczności udzielenia miastom pożyczek sanacyjnych. Ar. BGK t. R/II.

⁸⁸ Ar. BGK t. R/I, pismo z 25.I.28; t. P/III, pismo z marca 1929; Pączek, op. cit.

⁸⁹ Ar. BGK t. P/I.

⁹⁰ Wyciąg z prot. 25 Rady Miejskiej m. Lublina z 31.I.1928 r. Pismo Min. Spraw Wewnętrznych do wojewody łódzkiego z 30.III.28. Ar. BGK t. P/I. Co więcej w „Sprawozdaniu z działalności władz podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych” za okres 10—24 luty 1928 r. wyraźnie stwierdzano, że MSW wspólnie z BGK i zainteresowanymi samorządami zakończyło pomyślnie pertraktacje z Ulenem

nie dały rezultatów. Na jednym z pism miasta Radomia do Centrali BGK, w którym prosi ono o wpłynięcie na Ulena w celu zmiany warunków umowy, znajdujemy odřejny, lakoniczny dopisek „Ulen nie chce”⁹¹.

W takiej sytuacji miasta nie mając możliwości spłacenia nawet drobnej części annuitetów zaczęły wobec coraz szybciej narastających ogromnych odsetek karnych na rzecz BGK⁹² szukać jakiegoś wyjścia z sytuacji. Magistrat Piotrkowa w piśmie do BGK z 31.I.1927 r.⁹³ pisał: „W związku z brakiem środków na spłatę pożyczki ulenowskiej... Magistrat nie widzi innego sposobu wywiązania się z zobowiązań, jak zaciągnięcie nowej pożyczki, której procenty będą niewątpliwie mniejsze aniżeli odsetki za zwłokę od rat amortyzacyjnych”. Koncepcja ta została podchwyciona przez BGK. W maju 1928 r. Rada Nadzorcza Banku uchwaliła wniosek o przyznanie miastom ulenowskim pierwszej transzy — pożyczki na spłatę istniejącego wobec BGK zadłużenia z tytułu nieuregulowania zaległości z tytułu pożyczki ulenowskiej wraz z odsetkami karnymi.

Przyznanie takiej pożyczki w niczym nie zmieniłoby położenia miast, gdyż w dalszym ciągu nie miałyby one środków na spłatę następnych rat pożyczki. Z tego też powodu Ministerstwo Skarbu odmówiło zatwierdzenia tej uchwały. W piśmie motywującym odmowę stwierdzono, że należy szukać takiego rozwiązania, które nie tylko umożliwiłoby pokrycie istniejących zaległości, lecz również i tych, które nieuniknienie będą powstawać nadal, aż do czasu, gdy dochody z inwestycji i inne dochody budżetowe nie dadzą miastom możliwości pokrywania z własnych dochodów spłat pożyczki⁹⁴. Równocześnie jednak Ministerstwo Skarbu w tym samym piśmie, w którym wskazuje na konieczność uregulowania kwestii spłat pożyczki przez miasta, odmawia udzielenia im bezpośredniej pomocy przez odstąpienie na dalsze trzy lata wpływów z podatku od nieruchomości⁹⁵.

Tymczasem dług Lublina, Piotrkowa, Radomia i Częstochowy wobec BGK z tytułu zaległości w spłacie pożyczki i odsetek dosięgnął astronomicznej, jak na możliwości finansowe miast, sumy około 25 mln zł (na 31.XII.1928)⁹⁶. Palącą kwestią stało się rozwiązanie tego zagadnienia. Postanowiono opracować indywidualne plany sanacji finansowej dla każ-

w sprawie konwersji pożyczek na wyżej podanych warunkach. AAN, zespół Prezydium Rady Ministrów, rektyfikaty 26, teczka 416.

⁹¹ Memoriał do Ministra Skarbu miasta Radomia z 5.II.1927. Ar. BGK t. R/I.

⁹² Np. dla Lublina wniosły one do 1.X.28 przeszło 1,5 mln zł. Pismo wojewody lubelskiego do MSW z 29.XI.28. Ar. BGK t. L/II.

⁹³ Ar. BGK t. P/I.

⁹⁴ Pismo Min. Skarbu do BGK z 18.VII.28 r. Ar. BGK t. P/I.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Niemiec, op. cit.

dego z czterech miast ulenowskich. Określono wysokość deficytów budżetowych w poszczególnych latach, aż do r. 31/32, kiedy to zgodnie z opracowanym planem miasta miały osiągnąć równowagę budżetową. Dla pokrycia zarówno istniejących zobowiązań z tytułu pożyczki ulenowskiej, jak i przyszłych niedoborów budżetowych BGK udzielił miastom tzw. pożyczek sanacyjnych na łączną sumę 46,5 mln zł oprocentowanych na 7% w stosunku rocznym⁹⁷, amortyzowanych w ciągu 29,5 lat. Gwarantował tę pożyczkę Skarb Państwa, który zobowiązał się również pokrywać aż do czasu spłacenia przez miasta pożyczki ulenowskiej (tzn. do roku 1944) annuitety pożyczek sanacyjnych.

W ten sposób na spłatę jednej pożyczki miasta musiały zaciągnąć drugą, tracąc i tu poważne sumy na różnicę emisyjną, pokrywając $\frac{1}{16}$ % dodatku administracyjnego pożyczki, zabezpieczając ją na drugim miejscu na hipotecę nieruchomości miejskich i wpływach podatkowych, przyjmując jeszcze dodatkowo szereg innych ciężkich zobowiązań wobec Banku Gospodarstwa Krajowego, zobowiązań, które w zasadzie przekreślały na długie lata samodzielność gospodarczą miast⁹⁸, uzależniając je od BGK, który zainteresowany był jedynie w maksymalnym zabezpieczeniu jak największych wpłat na obsługę pożyczek. Miasta przy podpisywaniu planu sanacyjnego zobowiązały się bowiem wobec Banku m. in. do:

a) przeprowadzenia redukcji wydatków i zwiększenia dochodów budżetu;

b) niewykonywania przez miasta żadnych inwestycji bez zgody BGK tudzież niezaciągania żadnych pożyczek bez jego zezwolenia;

c) sprzedania obiektów miejskich zbędnych dla gospodarki miejskiej i przekazania uzyskanych stąd kwot na pokrycie spłat pożyczki ulenowskiej;

⁹⁷ Od roku 1932 oprocentowanie obniżono do 5,5%.

⁹⁸ Nie tylko zresztą gospodarczą, ale i polityczną, gdyż BGK starał się o ustanowienie takich zarządów miejskich, które gwarantowały mu terminową obsługę pożyczek. Świadczy o tym np. pismo delegata BGK w Lublinie do Centrali Banku z 28.IX.29 r., w którym czytamy: „Czy nie byłoby wskazane, by JWP Dyrektor względnie Dyrekcja Banku interweniowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby nadal pozostał komisarz. Moim zdaniem byłoby dla nas znacznie korzystniej mieć do czynienia z Komisarzem i Radą Komisaryczną, aniżeli z rozbitą i ewentualnie skombinowaną Radą Miejską”. Ar. BGK t. L/III. Podobnie z-ca delegata BGK w Radomiu w sprawozdaniu z konferencji z wojewodą kieleckim donosi Centrali Banku 3.I.1930 r.: „Pan Wojewoda ... wskazał, że dotychczasowa gospodarka Miasta może uzasadnić złożenie członków Zarządu Miasta z urzędu. Wobec jednak złego stanu finansowego miasta i ze względów politycznych Pan Wojewoda nie uważa obecnie za wskazane”. Ar. BGK t. R/III.

d) poddania się specjalnej kontroli BGK, która będzie ustanowiona w celu czuwania nad wykonaniem ww. zobowiązań gminy⁹⁹.

Zgodnie z tym BGK wyznaczył dla każdego z miast, które otrzymały pożyczkę sanacyjną, specjalnego kontrolera z ramienia Banku, zwanego delegatem do spraw sanacji finansowej, dodając mu do pomocy jeszcze zastępcę. Utrzymaniem tych osób obciążone zostały budżety miejskie, które i tak nie wiązały końca z końcem.

Mimo drobiazgowego ustalenia cyfr planu sanacyjnego, mianowania kontrolerów etc. plan sanacyjny zawiódł już w pierwszym roku swego istnienia. Może świadczyć o tym np. pismo kontrolera BGK w Lublinie do Centrali Banku, w którym czytamy m. in.¹⁰⁰: „Plan sanacyjny przewiduje na rok 1930/31 zysk z gazowni 200 000 zł. Cyfra ta jest nierealna. Budżet rzeźni przewiduje zysk w kwocie 300 000 zł. Kwota ta jest w tym roku nie do osiągnięcia... Preliminowany zysk z wodociągów zł 240 000 — nie będzie mógł być osiągnięty... Na zysk z elektrowni w br. budżetowym nie tylko nie można zupełnie liczyć, ale trzeba jej nawet nieodzownie udzielić kredytu... Nie ma mowy o tym, by zyski w roku bieżącym osiągnęły więcej jak kwotę około 200 000 zł wobec preliminowanej 990 000”¹⁰¹. Dochody realne Radomia w r. 1930/31 w stosunku do cyfr planu sanacyjnego były mniejsze o 1,185 mln zł¹⁰². A zaległości Częstochowy w spłatach pożyczki ulenowskiej, mimo pożyczki sanacyjnej, wyniosły już w r. 29/30 1,4 mln zł¹⁰³. Ten stan rzeczy wynikał z tego, że plan sanacyjny: po pierwsze — przewidywał pomyślną koniunkturę gospodarczą, podczas gdy w kraju wybuchł kryzys; po drugie — zakładał zasadnicze uregulowanie podstaw finansowych samorządu terytorialnego, w wyniku którego miasta miały otrzymać dochody odpowiednie do swych potrzeb, tymczasem w dalszym ciągu utrzymano przy życiu ustawę z 1925 r. o tymczasowym uregulowaniu podstaw finansowych samorządu terytorialnego; po trzecie — zobowiązał BGK do udzielenia miastom kredytów na ukończenie inwestycji ulenowskich, wyposażenie ich w kapitał obrotowy i co najważniejsze — na podłączenie nieruchomości do sieci wodociągowo-kanaliza-

⁹⁹ Prot. z posiedzenia Rady Miejskiej miasta Radomia z 18.XII.28. Ar. BGK t. R/II. Dziennik Zarządu m. Lublina, 1929, nr 2, s. 612.

¹⁰⁰ Pismo z 9.XI. 1929. Ar. BGK t. L/III.

¹⁰¹ Podobnie sprawozdanie z pobytu delegata BGK w Lublinie z 11.I.30. Ar. BGK t. L/III stwierdza: „Plan sanacyjny okazał się już w r. 29/30 nierealnym, gdyż przewidywane dochody z przedsiębiorstw zawiody na całej linii”.

¹⁰² Pismo wojewody kieleckiego do MSW z września 1930. Ar. BGK t. R/Ib.

¹⁰³ Pismo BGK do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach z 17.II.1930. Ar. BGK t. C/III.

cyjnej. Kredytów tych poza nielicznymi wyjątkami BGK pod różnymi pretekstami miastom nie udzielił¹⁰⁴.

Szczególnie dotkliwie odbiło się na położeniu miast niedotrzymanie przez BGK zobowiązania co do udzielenia miastom pożyczek na podłączenie wodociągowo-kanalizacyjne, bez których niemożliwy był wzrost rentowności zbudowanych przedsiębiorstw. Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta RP z 15.II.28 r.¹⁰⁵ wszyscy właściciele nieruchomości w miastach ulenowskich byli zobowiązani w terminie dwóch lat do podłączenia swych posesji z siecią wodociągów i kanalizacji. Realizacja tego rozporządzenia wymagała jednak taniego i łatwo dostępnego kredytu.

Na przykład w Piotrkowie na ogólną liczbę około 1200 nieruchomości położonych przy ulicach wyposażonych w sieć wodociągowo-kanalizacyjną w 1927 r. było połączonych z siecią 80, w 1929 — 170, w 1931 — 360, a w roku 1936, czyli po 9 latach od oddania do eksploatacji wodociągów i kanalizacji — zaledwie 546 nieruchomości, czyli mniej niż połowa¹⁰⁶. W Częstochowie do roku 1935 podłączono do wodociągów zaledwie 50%, a do kanalizacji 40% domów położonych przy ulicach wyposażonych w przewody¹⁰⁷. Innymi słowy — inwestycje były zbudowane, ale nie służyły mieszkańcom na skutek braku środków do przeprowadzenia podłączeń nieruchomości do sieci i nie dawały miastom odpowiednich zysków, które można byłoby przeznaczyć na spłatę pożyczek ulenowskich.

Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy należy obarczyć m. in. BGK, który wielokrotnie odmawiał miastom kredytów na ten cel. Na przykład w roku 1931 Bank zawiadomił Piotrków o odmowie udzielenia mu kredytu na podłączenia motywując to niaspłacaniem przez miasto pożyczki ulenowskiej¹⁰⁸. Kółko się zamknęło — miasto nie spłacało pożyczki ulenowskiej BGK, bo inwestycje, nie w pełni wykorzystane, nie przynosiły preliminowanych zysków, a nie mogły ich w pełni wykorzystać, bo BGK nie przyznawał im niezbędných na ten cel kredytów. W innych wypadkach, gdy

¹⁰⁴ Przykładowo. Lublin nie otrzymał obiecaną mu pożyczki w wysokości 3 mln zł. Również prośba o udzielenie pożyczki chociażby w wysokości 600 000 została załatwiona odmownie. Ar. BGK t. L/III. Radom nie otrzymał obiecaną pożyczki na kredyt obrotowy dla gazowni i fabryki superfosfatów. Ar. BGK t. R/III.

¹⁰⁵ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 15.II.1928. Dz. URP 1929, nr 17, poz. 142. Celem rozporządzenia była chęć zwiększenia rentowności przedsiębiorstw zbudowanych z pożyczki ulenowskiej, a nie, jakby mogło się wydawać, cele sanitarne. Świadczy o tym to, że rozporządzenie obejmuje wyłącznie miasta ulenowskie. Por. W. R a b c z e w s k i, Referat na X Zjeździe Gazowników i Wodociągowców. Dziennik Zarządu m. Lublina, 1928, nr 20—21, s. 423.

¹⁰⁶ Pismo magistratu Piotrkowa do BGK z 4.X.1929 t. P/I, pismo magistratu do Min. Skarbu z 22.IV.29 r. Ar. BGK t. P/II. Pismo zarządu miejskiego Piotrkowa do BGK z 14.III.1936 r. Ar. BGK, t. P/V.

¹⁰⁷ Sprawozdanie z delegacji do Częstochowy z dn. 25.II.1935. Ar. BGK t. C/III.

¹⁰⁸ Magistrat Piotrkowa do BGK z 20.III.1931. Ar. BGK t. P/II.

BGK kredyt ten przyznawał, to obwarowywał go takimi trudnościami i formalnościami, że pozostawał on prawie w całości niewykorzystany. Tak było w Radomiu w 1930 r., gdzie mimo ogromnych potrzeb miasta kredyt ten został wykorzystany jedynie w 20%¹⁰⁹. Poważną część, o ile nie większość właścicieli nieruchomości w miastach ulenowskich (w przeważającej części byli to drobni posiadacze), nie mogła w okresie kryzysu przeprowadzić na własny koszt, bez pomocy kredytowej, tak poważnych inwestycji. W celu wywarcia na nich presji pobierano od nich specjalne dopłaty kanalizacyjne w wysokości od 10 do 50 zł miesięcznie. Dopłaty te były w istocie karą za niemożność korzystania z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Ale nawet ich wprowadzenie nie wpłynęło na wzrost liczby podłączeń.

Również „zasługą” BGK było podwyższenie cen za wodę i kanalizację w miastach ulenowskich. Tą metodą, kosztem mieszkańców, Bank starał się zwiększyć sumę środków wyciskanych z miast na obsługę pożyczek. Mimo oporu wielu pepesowskich samorządów¹¹⁰ dokonano podwyżki cen na wodę w miastach ulenowskich — np. w Lublinie podwyższono cenę wody w 1929 r. z 44 gr na 66 gr¹¹¹, a w następnych latach nawet do 1,20 zł¹¹². Podobnie w Radomiu cena wody została podniesiona na życzenie BGK z 50 do 70 gr, a BGK domagał się podwyżki nawet do 1 zł¹¹³. Efekt był taki, że ludność w Lublinie była zmuszona do ograniczenia zużycia wody. W Lublinie mimo posiadania nowoczesnych urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych nie wygaszały epidemie tyfusu brzuszego i plamistego¹¹⁴. Jak już wspomniano, opracowany przez BGK plan sanacyjny zawiódł. Sytuacja finansowa miast, mimo kurateli BGK, stawała się coraz gorsza. Rząd jednak w dalszym ciągu nie decydował się na ostateczne, energiczne rozwiązanie kwestii spłat pożyczek ulenowskich. Miasta w 1929 r. wystąpiły do Ministra Skarbu i prezesa BGK z ostrą krytyką założeń planu sanacyjnego. Domagając się rewizji planu stwierdzały, że podstawą tej rewizji musi być założenie, że miasta własnymi środkami nie są w stanie podoląć ciężącym na nich zobowiązaniom.

¹⁰⁹ Notatka służbowa z lutego 1930 r. Ar. BGK t. R/III.

¹¹⁰ Pismo wojewody kieleckiego do MSWewn. z października 1930 r. „Rzeczoznawcy projektowali podwyższenie opłat za wodę i kanały o 100%, z gazowni o 50%. Przeciw temu wystąpili przedstawiciele miasta”. Ar. BGK t. R/Ib. Świadczy o tym również sprawozdanie z pobytu delegata BGK w Radomiu w dniach 10 — 15.V.1931 r.

¹¹¹ Pismo Dyr. Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie do BGK z 10.XII.1934. Ar. BGK t. L/VI.

¹¹² Dziennik Zarządu m. Lublina, 1936, nr 11, s. 1723.

¹¹³ Sprawozdanie z delegacji do Radomia w dn. 24—26.V.1929 r. Ar. BGK t. R/Ib.

¹¹⁴ Prot. nr 3 z posiedzenia Rady Miejskiej w Lublinie z 19.XII.34. Dziennik Zarządu m. Lublina, 1935, nr 5, s. 1321.

Mimo tej niewątpliwie słusznej sugestii rząd zdecydował się tylko na dalszy półśrodek — powołując w 1931 r. komisję do badania działalności miast ulenowskich¹¹⁵. Komisja zbadała możliwości finansowe miast ulenowskich oraz przyczyny, które powodowały stałe niewywiązywanie się przez nie z ich zobowiązań pożyczkowych. Na tej podstawie komisja ustaliła maksymalne kwoty, jakie każde z tych miast miało płacić na obsługę pożyczki ulenowskiej, przy utrzymaniu gospodarki miejskiej na poziomie istotnych jej zadań. Wnioski komisji, jak się wydaje, bardzo cenne i trafne, stały się w związku z rozwojem kryzysu nieaktualne pod względem cyfrowym.

W następnych latach aż do postępowania oddłużeniowego w okresie 1936—7 nie podejmowano żadnych prób rozwiązania sprawy spłat pożyczek. W praktyce utrzymał się siłą rzeczy taki system, że miasta stosownie do swych możliwości finansowych (które ustalali delegaci Ministerstwa Skarbu i BGK kontrolujący działalność miast ulenowskich) pokrywały tylko część obsługi. Resztę zastępczo wykladał BGK, któremu odpowiednie kwoty zwracał Skarb Państwa, jako gwarant pożyczki, preliniując na ten cel od roku budżetowego 1932/33 odpowiednie kredyty w budżecie państwa.

Okres ten w historii miast zachował się jako okres nieustających sekwestrów dochodów przez BGK. Na przykład w Radomiu wyglądało to następująco:

W 1929 r. BGK zajął dochody miasta z dodatków do podatków państwowych w wysokości 240 000 zł¹¹⁶. W roku 1931 stan finansów miasta był katastrofalny. Wpływy preliniuwane zawiodły w 40%. Dochody miasta zostały zajęte przez komorników z tytułu zobowiązań wekslowych i innych zobowiązań krótkoterminowych wynoszących około 2 mln zł. Wpływy podatkowe zajął Skarb i PZUW na pokrycie ściągniętych przez miasto podatków państwowych na sumę 400 000 zł. Na częściowe pokrycie tych zobowiązań miasto miało zaległości czynne, lecz z powodu kryzysu ściągnięcie ich nie dawało rezultatów. Magazyny z zajętymi rzeczami były pełne, a na zarządzonych licytacjach brak było chętnych do kupna licytowanych przedmiotów¹¹⁷. W takiej sytuacji BGK uznał jednak za celowe oświadczyć przedstawicielom miasta, że i BGK będzie się musiało uciec do zajęcia miastu wpływów podatkowych i dochodów z przedsiębiorstw ulenowskich¹¹⁸. Nie ograniczając się do gołosłownych oświadczeń,

¹¹⁵ „Samorząd Miejski” 1931, s. 1510, Niemiec, op. cit.

¹¹⁶ Pismo BGK do Min. Skarbu z 17.XII.1929. Ar. BGK t. R/II.

¹¹⁷ Sprawozdanie z pobytu w Radomiu w dniach 20—21.VII.1931. Ar. BGK t. R/Ib.

¹¹⁸ Sprawozdanie z delegacji do Radomia w dn. 6—7.III.31 r. i 26—27.III.31. Ar. BGK t. R/Ib.

BGK w roku budżetowym 30/31 nałożył sekwestr na część wpływów podatkowych miasta. W 1932 r. Centrala BGK wystąpiła do wojewody kieleckiego z prośbą o wyrażenie zgody na sekwestr dochodów z przedsiębiorstw ulenowskich Radomia i zgodę tę uzyskała¹¹⁹. Do wprowadzenia sekwestratora nie doszło jedynie w związku z oświadczeniem zastępcy komisarza rządowego miasta Radomia, który na konferencji z kontrolerem BGK stwierdził, „że ustanowienie jeszcze jednego kontrolera uważać musi za brak zaufania do obecnego Zarządu Miasta i ze względów prestiżowych i politycznych nie mógłby się zgodzić zasadniczo na proponowanego sekwestratora i musiałby z tego zarządzenia wyciągnąć dla siebie konsekwencje podania się do dymisji”¹²⁰. W lipcu 1934 roku BGK zajął ponownie dochody miasta na sumę 1 572 000 zł. Wysokość zajęcia ograniczono dopiero w czerwcu 1936 r.¹²¹

Należy tu zastrzec, że wobec luk w materiale archiwalnym, podana lista sekwestrów nie jest na pewno wyczerpująca.

Sekwestrowanie dochodów było stosowane nie tylko w stosunku do Radomia, który za czasów kadencji pepesowskiego Zarządu Miasta był najbardziej opornym płatnikiem BGK¹²², lecz również i w stosunku do innych miast. W stosunku do Lublina sekwestry były nałożone przez BGK w latach: 1928, 1930, 1935, 1937¹²³, w Piotrkowie w latach: 1926, 1930, 1931¹²⁴. Wysokość tego ostatniego sekwestru została ograniczona przez BGK na prośbę Min. Spraw Wewnętrznych, motywowaną tym, że po rozwiązaniu normalnych organów ustrojowych na czele miasta Piotrkowa pozostaje obecnie komisarz rządowy¹²⁵.

Sytuacja finansowa miast była z roku na rok trudniejsza, szczególnie że przepisy prawne pozbawiły je dochodów z szeregu źródeł — z podatków

¹¹⁹ Pismo wojewody kieleckiego do Centrali BGK z 15.VI.32 r. Ar. BGK t. R/Ib.

¹²⁰ Sprawozdanie z pobytu w Radomiu w dn. 27—28.VI.32 r. Ar. BGK t. R/IV.

¹²¹ Pismo BGK do Izby Skarbowej w Kielcach z 22.XI.35 r. i z 15.VI.36 r. Ar. BGK t. R/V.

¹²² „W stosunku do BGK dawny (pepesowski — Z. L.) Zarząd Miejski nie wykazywał jakiegokolwiek dobrej woli. Polityka miasta sabotowała wszelkie dawne i nowe zobowiązania wobec BGK, nie płacąc nic bez przymusowego ściągnięcia”. Sprawozdanie o stanie finansowym Radomia z października 1931 r. Ar. BGK t. R/III.

¹²³ Pisma wojewody lubelskiego do mag. Lublina 26.X.28 t. L/II. Min. Skarbu do BGK 8.V.1930, t. L/IV, Min. Spraw Wewn. do BGK 14.XII.1933, t. L/V. „Głos Lubelski” nr 173 z 27.VI.1935, ABC nr 185 z 30.VI.1935, BGK do Izby Skarbowej w Lublinie III.1937 t. L/VIII.

¹²⁴ Pisma: M. S. Wewn. do BGK z 23.V.1928, Mag. Piotrkowa do BGK z 23.III.1928 t. R/I, Mag. Piotrkowa do BGK z 26.VI.1930 t. P/II, Min. Skarbu do BGK z 8.IV.1930, t. P/II, i nie datowane notatki w t. P/III.

¹²⁵ Pismo Min. Spraw Wewn. do BGK z 6.XII.1933. Ar. BGK t. P/III.

od ładunków kolejowych, przedmiotów zbytku, szpitalnego, drogowego, za prawa jazdy, które np. w wypadku Piotrkowa przynosiły około 10% dochodów budżetu zwyczajnego z roku 1935/36¹²⁶. Zmniejszono również udziały miasta w podatku dochodowym, przemysłowym, od spożycia, zużycia bądź produkcji (dla Piotrkowa około 22% dochodów z roku 1935/36). W tym samym czasie nałożono na miasta nowe obowiązki bez wskazania odpowiednich źródeł dochodowych. Należą do nich przykładowo: dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, utrzymanie biura ewidencji i ruchu ludności, wydatki na OPL, WF i PW oraz kwaterunek wojskowy.

Kryzys gospodarczy lat 1929—33 i przedstawiona wyżej polityka rządu w stosunku do samorządów dotknęły nie tylko miasta ulenowskie, lecz wszystkie prawie organizacje samorządu terytorialnego. Według oficjalnego sprawozdania Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej obraz sytuacji finansowej większości miast wyglądał następująco: „Na rynku zjawiają się samorządowe czeki bez pokrycia. Dyskontowane są samorządowe weksle grzecznościowe, puszczone w obieg akcepty własne przy dyskoncie 20 — 30%. Nie realizowane asygnaty kasowe skupują lichwiarze za 60 czy 50% nominalnej wartości... Zdarzają się wypadki, że samorządowe przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej czasowo podlegają unieruchomieniu z powodu niemożności nabycia za gotówkę materiałów niezbędnych dla eksploatacji, szkoły powszechne zamykane są w miesiącach zimowych z powodu braku opału... Ma to również swoje reperkusje polityczno-społeczne”¹²⁷.

Te reperkusje polityczno-społeczne zadecydowały, że rząd zmuszony został do jakiegoś uregulowania kwestii sytuacji finansowej związków samorządu terytorialnego. W tym celu powołano Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową dla Samorządów.

Jak wiadomo, spod kompetencji CKOO została wyłączona kwestia uregulowania wierzytelności zagranicznych. Jednak w praktyce, przy opracowywaniu planów oddłużeniowych Komisja musiała, chociażby w formie zaleceń, ustalić kwestię spłat pożyczek zagranicznych przez poszczególne miasta. W przeciwnym razie jakiegokolwiek plany oddłużeniowe nie mogłyby być realne. Tak się rzecz miała i przy pożyczkach dla miast ulenowskich. CKOO umorzyła miastom ich zobowiązania wobec Skarbu i BGK z tytułu wyłożonych zastępczo dopłat do pożyczek ulenowskich, w wysokości około 50 mln zł. Jeżeli chodzi o uregulowanie zasad przyszłych spłat pożyczek: ulenowskiej i sanacyjnej, Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa oparła się na jedynie słusznej zasadzie,

¹²⁶ Cytowane dane dotyczące Piotrkowa pochodzą ze Sprawozdania Zarządu miasta Piotrkowa za lata 1935—39, s. 15.

¹²⁷ Sprawozdanie CKOO, s. 19—20.

że kwestia spłat pożyczek ulenowskich nie może być centralnym, najważniejszym zagadnieniem całej gospodarki miejskiej, któremu mają być podporządkowane wszystkie inne zagadnienia. Wychodząc z założenia, że „mimo że pożyczka została przeważnie zużyta na inwestycje o bezpośredniej rentowności, warunki jej spłat okazały się tak uciążliwe, że nawet w okresie najlepszej koniunktury przekroczyły wielokrotnie możliwości finansowe dłużnych samorządów”¹²⁸, CKOO określiła w formie opiniodawczej wysokość kwot, jakie miasta mogą wpłacać na obsługę pożyczki w roku budżetowym 36/37. Co do następnych lat, ustaliła orientacyjnie, że kwoty określone na rok 36/37 mogą być podwyższone o ewentualne zwwyżki koniunkturalne dochodów miast ulenowskich. Sumy brakujące powinien pokrywać Skarb na rachunek odnośnych miast. W ten sposób miasta zwolniono by od zobowiązań wobec BGK, ale równocześnie zobowiązano wobec Skarbu. W związku z tym sytuacja finansowa miast nie uległaby zasadniczej poprawie, gdyż zmiana wierzyciela nie rozstrzygała najważniejszej kwestii — wysokości zadłużenia. Przyjmując wysokość rocznych spłat pożyczki ulenowskiej przez miasta na poziomie projektowanym przez CKOO musiałyby one spłacać sumy zastępczo wyłożone przez Skarb w wypadku Lublina przez lat 114, a Piotrkowa — nawet przez 250¹²⁹.

Na życzenie Ministerstwa Skarbu CKOO wstrzymała się od rozstrzygnięcia kwestii trybu spłat pożyczki sanacyjnej.

W tym samym okresie (rok 1936) nastąpiła opisana w rozdziale trzecim konwersja pożyczki ulenowskiej. I w tym wypadku, tak jak i przy zawieraniu umów pożyczkowych w 1924 r., nacisk na miasta, aby podpisały układy konwersyjne, szedł ze strony Ministerstwa Skarbu, które groziło miastom, że w wypadku domagania się wprowadzenia jakichkolwiek zmian do nowej umowy z Ulenem mogą utrudnić doprowadzenie do skutku układów między Skarbem a wierzycielami amerykańskimi¹³⁰.

5.VIII.1938 r. została wydana ustawa o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowa-

¹²⁸ Sprawozdanie CKOO, s. 59.

¹²⁹ „Samorząd Miejski” 1936, s. 1039—1040.

¹³⁰ „Decydując się na zeznanie ww. aktu notarialnego o zmianę warunków oprocentowania i spłaty pożyczki ulenowskiej mieliśmy w pamięci oświadczenie przedstawicieli BGK i Min. Skarbu na odbytej w Min. Skarbu w dn. 28.IV. konferencji, że jakiegokolwiek istotne zmiany przedstawionych nam projektów uchwał Rad Miejskich w omawianym przedmiocie mogą utrudnić doprowadzenie do skutku układów pomiędzy Skarbem państwa a wierzycielami”. Deklaracja miast ulenowskich złożona przy podpisywaniu zmiany układu z Ulenem. Dziennik Zarządu m. Lublina, 1937, nr 8, s. 1871—1872. Por. również prot. z 59 posiedzenia Rady Miejskiej w Lublinie z dn. 3.VI.1937 r., tamże.

niu finansów komunalnych¹³¹, która ostatecznie po 14 latach szukania prowizorycznych rozwiązań miała uregulować problem spłaty pożyczki ulenowskiej. Ustawa ta upoważniała Min. Skarbu do przejęcia w imieniu Skarbu RP od dnia 1.IV.1938 r. części obsługi długu ulenowskiego, z tym że łączna kwota wydatków Skarbu na ten cel nie może przekroczyć sumy 26 mln zł. Równocześnie umarzała ona zobowiązania miast wobec Skarbu za sumy wpłacone przez Skarb w zastępstwie miast do BGK, jak też zwalniała miasta z zadłużenia z tytułu pożyczek sanacyjnych, które przejęło państwo.

Mimo, zdawałoby się, radykalnego rozwiązania kwestii spłat pożyczki ulenowskiej przez tę ustawę już w styczniu 1939 r. Piotrków, a w czerwcu 1939 r. Radom zwróciły się do BGK z prośbą o ulgi w spłacie rat pożyczki ulenowskiej płatnych 1.VII.1939 r. i 2.I.1940 r.¹³²

Jak widać z powyższego, z konieczności fragmentarycznego, przedstawienia zagadnienia, w ciągu całego okresu międzywojennego rząd nie potrafił, a ściślej, nie był zainteresowany w uregulowaniu kwestii spłat przez miasta pożyczek ulenowskich. Opisana powyżej polityka, sprowadzająca się w zasadzie do pozostawienia miast samym sobie, doprowadziła do upadku ich gospodarki komunalnej, niedorozwoju oświaty, służby zdrowia, opieki społecznej itp. Doprowadziła ona do tego, że śrubowano ceny produktów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa zbudowane z kredytów pożyczki inwestycyjnej, aby zdobyć środki na jej spłatę, pozbawiając równocześnie szerokie masy mieszkańców możliwości korzystania z taniej wody, kanalizacji, gazu i światła. Doprowadziła ona do tego, że zbudowane inwestycje nie spełniały celów, jakim miały służyć. Ta polityka prowadzona przez rząd i bank państwowy, której przesłanką miały być oszczędności wydatków z budżetu państwa i przerzucanie ich na barki samorządów, drogo kosztowała nie tylko mieszkańców miast ulenowskich, którzy przede wszystkim ponosili ciężary tej transakcji, ale i sam Skarb. Wydatki bowiem Skarbu na spłatę pożyczki ulenowskiej i sanacyjnej wyniosły 156 mln zł¹³³. Ogrom tej sumy daje się w pełni odczuć dopiero w zestawieniu z wielkością pożyczki ulenowskiej. Polska w przeliczeniu na złote otrzymała nominalnie 102,5 mln zł¹³⁴, faktycznie jednak uwzględniając różnicę emisyjną i honorarium Towarzystwa — 71,75 mln. W ciągu

¹³¹ Dz. U.R.P. 1938 r., nr 59, poz. 455.

¹³² „Zarząd Miejski Piotrkowa nadmienia, iż nad wyraz ciężka sytuacja miasta nie pozwala na wykonanie planu obsługi długów w granicach zakreślonych przez CKOO”. Ar. BGK, Pismo Zarządu Miejskiego Piotrkowa do BGK z 25.I.1939 t. P/V. Pismo Magistratu Radomia do BGK z 27.VI.1939. Ar. BGK t. R/VI.

¹³³ Niemiec, op. cit., s. 29.

¹³⁴ 20% pierwszej transzy, wpłacone w 1925 r., przyjmujemy po kursie 5,4 zł za dolar. Dalsze wpłaty po kursie 8,9 zł.

15 lat trwania pożyczki, to znaczy do roku 1939, spłacono część jej kapitału wynoszącą w złotych około 47,5 mln. W tym samym okresie wydatki na obsługę pożyczki wyniosły ze strony Skarbu Państwa 156 mln. zł. Dokładniej sumy wydatkowanej na ten cel przez miasta nie udało się ustalić, brak bowiem zupełnie danych co do wpłat na obsługę dokonywanych przez miasta drugiej transzy, a dane co do wpłat miast pierwszej transzy są niekompletne (brak około 25% danych). Znane mi wpłaty miast sięgają 11 mln zł, a można przyjąć, że co najmniej drugie tyle wyniosły wpłaty miast drugiej transzy i nie uwzględnione z braku danych wpłaty miast pierwszej transzy. Poza tym miasta na spłatę pożyczki wydatkowały otrzymane w wysokości nominalnej 46,5 mln zł pożyczki sanacyjne. Razem więc wydatki związane ze spłatami pożyczki ulenowskiej i pochodnej od niej pożyczki sanacyjnej wyniosły ze środków państwa i miast około 224,5 mln. Z sumy tej 47,5 mln zużyto na spłatę kapitału, a 177 mln pochłonęły inne wydatki — oprocentowanie itp. Rocznie wynosi to przeciętnie 11,8 mln zł, co w stosunku do faktycznie otrzymanej przez Polskę sumy pożyczki daje w wyrażeniu procentowym 16,4%.

W sumie należy stwierdzić, że zmuszenie miast przez rząd Grabskiego do zaciągnięcia pożyczki w wysokości znacznie przekraczającej ich możliwości płatnicze, uciążliwe warunki i nierealne terminy spłat, nierentujące się w wielu wypadkach cele pożyczki, brak przemyślanej pomocy finansowej ze strony rządu dla miast, polityka BGK wobec miast — doprowadziły do ruiny nie tylko finanse miast-dłużników, ale odbiły się również na budżecie państwa. W efekcie obsługa pożyczek ulenowskich kosztowała Skarb Państwa nie mniej, niż kosztowałyby w wypadku zaciągnięcia pożyczki bezpośrednio na rachunek budżetu państwa.

Збигнев Ляндау

УЛЕНОВСКИЕ ЗАЙМЫ

В настоящей статье представлены история, условия и результаты займов, сделанных десятью польскими городами (Ченстохов, Люблин, Пиотркув, Радом, Кельце, Сосновец, Домброва Гурнич, Отвоцк, Згеж и Острув Велькопольский) в американской фирме „Улен эт компани” в 1925—1926 годах для инвестиционных целей.

Города эти прибегли к займам под давлением польских государственных властей, которые стремились раздобыть иностранную валюту, приобрести средства на борьбу с безработицей и привлечь в Польшу американский капитал.

Условия займа были очень невыгодны для городов-заёмщиков, так как Улен, используя стремление польского правительства заключить соглашение, ввел в договоры ряд пунктов, открыто учитывавших интересы его фирмы во вред интересам должников.

Особенно невыгодной была предоставленная Улену привилегия, согласно которой он получил право делать вложения в строительство из сумм, выделенных им в кредит.

Таким образом, по моим расчетам, стоимость номинально восьмипроцентного займа в действительности составляла более 16% в год.

Города, имея очень маленькие доходы, не могли выплачивать такой дорогостоящий заем, тем более, что объекты, которые строились с помощью сделанных займов, были сравнительно нерентабельны.

Правительство, под нажимом которого были сделаны займы, не смотря на данное им обещание, не оказало заёмщикам финансовой помощи. В итоге города эти не имели возможности выполнить свои финансовые обязательства.

Попытки разрешить проблему выплачивания уленовских займов были очень неопределенны и ввиду этого не привели к желанным результатам. Поэтому самоуправления городов-заёмщиков вплоть до начала войны не достигли экономического равновесия.

Zbigniew Landau

LES EMPRUNTS D'ULEN

L'article est consacré à la représentation de la genèse des conditions et des résultats des emprunts contractés par dix villes polonaises (Częstochowa, Lublin, Piotrków, Radom, Kielce, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Otwock, Zgierz i Ostrów Wielkopolski) avec une Maison d'Entreprise américaine Ulen et Co en 1925 et 1926 pour les buts d'investissement. Ces emprunts ont été contractés par des villes sous la pression des autorités polonaises, qui tenaient beaucoup à gagner des devises étrangères et voulaient obtenir les moyens pour lutter contre chômage ainsi qu'attirer les capitaux américains en Pologne.

Les conditions de ces emprunts étaient très désavantageuses pour les villes. Ulen, tirant profit de tendances du gouvernement polonais de conclure le traité, a introduit dans le contract un nombre de dispositions favorisant fortement les intérêts de son entreprise aux dépenses des débiteurs. Le caractère spécialement défavorable avait privilège donné à Ulen. Il consistait à lui accorder le droit de faire ces investissements avec des sommes des crédits alloués par Ulen. De ce fait, les frais des emprunts nominalement à un taux de 8%, s'élevaient en réalité — selon mon calcul — à plus de 16% par an.

Les villes dont les revenus étaient très modestes n'étaient pas en état de venir à bout des paiements d'un emprunt si coûteux, d'autant plus que la rentabilité des investissements érigés grâce à lui était relativement très basse. Le Gouvernement sous la pression duquel l'emprunt fut contracté, malgré ses promesses ne vint pas à leur secours. Elles étaient donc hors d'état de s'acquitter de leurs engagements financiers. On a intenté tour à tour des épreuves de résoudre le problème des paiements des emprunts d'Ulen par des demi-mesures, elles ne donnèrent pas de résultats positifs et l'autonomie des villes-emprunteurs n'a pas réussi jusqu'au déclenchement de la guerre à recouvrer l'équilibre économique.